

Protokół Nr L/22
z L sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 24 października 2022 r.

rozpoczęcie sesji godz. 10.30

zakończenie sesji godz. 14.05

W dniu 24 października 2022 r. w sali im. Władysława Raczkiewicza w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu odbyła się L sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji. Sesję otworzyła Przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Elżbieta Piniewska.

Na wstępie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powitała Radnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego (lista obecności zał. nr 1); Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa; Posłankę na Sejm RP Paulinę Matysiak; w sposób szczególny przewodnicząca powitała harcmistrza Jerzego Gębarę uhonorowanego Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Komendanta Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej Związku Harcerstwa Polskiego w latach 2014-2022; władze Komendy Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej Związku Harcerstwa Polskiego: Komendantkę Chorągwi hm. Beatę Bardzińską; Zastępczynię Komendantki hm. Dorotę Sucharską, Zastępcę Komendantki phm. Nikodema Dolatę, Zastępcę Komendantki phm. Pawła Białego, dyrektorów departamentów Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu oraz jednostek organizacyjnych, oraz wszystkich biorących udział w sesji (lista obecności zał. nr 2).

Na podstawie listy obecności przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poinformowała, że w sesji bierze udział 24 radnych, co stanowi quorum obrad. Obrady Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego są prawomocne.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego 29 sierpnia 2022 roku podjął uchwałę w sprawie nadania Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego panu harcmistrzowi Jerzemu Gębarze, Komendantowi Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej Związku Harcerstwa Polskiego.

Głos zabrał marszałek **Piotr Całbecki**, który powiedział: „Mam wielki honor powiedzieć o przyjęciu uchwały o nadaniu wyjątkowego wyróżnienia i przybliżyć postaci Mieszkańca, Człowieka z którym znamy się od tylu lat. Trudno jeszcze dodać coś więcej, kiedy właściwie cała nasza praca, mówię tu o mnie jako marszałku, ale sądzę również państwa radnych, pani przewodniczącej, jest związana z tym Człowiekiem. Myślę, że to tylko względy administracyjne, techniczne powodują, że pan Jerzy Gębara harcmistrz dziś żegna się z funkcją Komendanta Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej ZHP. Jest to zapisane w statucie,

że tę funkcję można pełnić dwie kadencje. Widzimy tutaj, jako żywo, że ma wiele do zrobienia i wiemy, że na pewno wiele zrobi jako, już w tej chwili, nie – komendant, ale w pełni rozpędzona lokomotywa, która dokonała wielkich zmian w harcerstwie naszego województwa. Nieodżałowana śp. Lucyna Andrysiak poprzedzała w tej misji naszego dzisiejszego honorowego gościa. Ale myślę, że dziś z tamtej strony życia patrzy na dokonania, które przejął nasz dzisiejszy gość honorowy, i z dużym zadowoleniem patrzy na to dzieło. Była przecież z nami jako przewodnicząca sejmiku. Była przez wiele lat radną. Do samego końca wypełniała ten obowiązek – również Komendantki Chorągwi. I sądzę, że jest najlepszym wspomnieniem dziś, aby uhonorować naszego gościa tym wyjątkowym wyróżnieniem za jego zasługi i kontynuację również pracy Komendantki Lucyny Andrysiak. Pan Jerzy Gębora jest komendantem od 2014 r. W sobotę zdał funkcję. Pożegnał się z tą odpowiedzialnością, ale to nie było pożegnanie, ponieważ wiem, że wspaniałe następczynie przejęły tę sztafetę, tę buławę. I jestem o tym przekonany, ponieważ współpracujemy z nimi od wielu lat, że ta tradycja będzie kontynuowana. Podczas tych dwóch kadencji Chorągiew wielokrotnie wspierała samorząd województwa. Myślę, że należy o tym pamiętać, że nasza aktywność w wielu obszarach była możliwa dzięki zaangażowaniu harcerzy. Wspomnę o wszystkich wydarzeniach, dosłownie wszystkich o charakterze patriotycznym. Czy to w sytuacjach kryzysowych jak nawałnica w 2017 r. to sami harcerze, jak wiemy z Pomorza, doznali wielu szkód i tragedii. To oni pierwsi stali u boku strażaków, służb mundurowych i innych ratowniczych, i wspierali innych ludzi niosąc im pomoc. Usuwali skutki nawałnicy. Są wszędzie obecni, gdzie są jakieś akcje charytatywne. Sadzenie lasów. Pomoc potrzebującym. Przypomnijmy – Pomnik Ofiar Zbrodni Pomorskiej 1939 r. Być może by i powstał, ale byłby zwykłym monumentem betonowym czy z kamienia, a jest żywym, dzięki zaangażowaniu harcerzy młodego pokolenia, które z przeszło 400 miejsc, dzięki koordynacji tu obecnego pana Komendanta, sprawili, że to miejsce ożyło na nowo pamięcią, ale też fizyczną obecnością prochów ludzi, którzy zostali pomordowani w 1939 r. To właśnie harcerze nadali sens temu wydarzeniu – upamiętnienie. Dzięki współpracy pana Komendanta Jerzego Gębary z Policją oraz ze szkołami na terenie naszego województwa, harcerze biorą udział w licznych projektach dla młodych osób w zakresie bezpieczeństwa, przede wszystkim drogowego. Takie projekty, jak: „Bezpieczny przejazd”, „Bezpieczna droga do szkoły”, „Razem bezpiecznie”; w zakresie patriotycznego wychowania, jak: „Harcerski opiekun – miesiąc pamięci”. A także wiele, wiele żywych historii, w których uczestniczą czy są prowadzone przez samych harcerzy. Budowanie infrastruktury jako bazy, która ma służyć dzisiaj, ale tak naprawdę, kolejnym pokoleniom, to wiemy, że jest to niezwykle trudne zobowiązanie i przedsięwzięcie, o które wiele organizacji pozarządowych rozbija się jak o skałę czy o jakąś górę lodową. To jest niełatwe zadanie by pozyskać partnerów, pozyskać pieniądze, pozyskać pozwolenie na budowę, mieć koncepcję funkcjonowania, koncepcję

utrzymania zrealizowanej inwestycji. Myślę, że pan Jerzy Gębara sam o tym powie, ale to jest już kilkanaście czy kilkadziesiąt mniejszych i większych inwestycji, placówek, zrealizowanych własnoręcznie przez harcerzy: harcówki, miejsca wypoczynku letniego. I proszę mi wierzyć, że wszystko, za co się harcerze zabrali, to im wyszło. Nie ma projektu, który prędzej czy później nie zostałby zrealizowany. To jest niesamowite, chyba błg. Frelichowski nasz harcerz z Chełmży, tutaj wspiera naszych harcerzy, bo to nie były proste rzeczy. I fundusze unijne, i wkład własny, i przekonać najprzeróżniejsze osoby i instytucje, i udało się. Ostatnio byliśmy we Włocławku i na dowód, że rzeczywiście harcerze cuda czynią zamienili izbę wytrzeźwień w Harcówkę. Kto by mógł wymyśleć lepszy projekt? Bardziej przemawiający i bardziej sugestywny, a jednocześnie trudny do zrealizowania. To zaangażowanie nie tylko w bieżącą działalność, która kosztuje i trzeba pozyskać pieniądze, ale inwestowanie w przyszłość, jest niezwykle rzeczą budującą, bo co to oznacza? To oznacza, że ten ogromny wkład i zaangażowanie, dzisiaj wyrażone jako fundament, będzie służyć kolejnym pokoleniom. Następnej pani Komendant, której serdecznie gratuluję przejścia buławy, powiem tak, że będzie miała już łatwiej. Nie będzie musiała tego wszystkiego na nowo organizować. Chcę też osobiście powiedzieć, że pan Jerzy Gębara jest wielkim przyjacielem. Zwykło się mówić, że harcerz wita się od serca, lewą ręką, bo takie są zasady jego działania, taka jest misja, takie jest powołanie. Po tylu latach współpracy powiem panu Jerzemu – Jurkowi – że jesteś prawdziwym harcerzem. Słowo dane – dotrzymujesz. Nigdy, my tu chyba wszyscy możemy to z całą odpowiedzialnością powiedzieć, nie zawiedliśmy się na Tobie. Bardzo Ci za to dziękujemy. Odznaka Honorowa za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego w pełni jest uzasadniona dla naszego dzisiejszego gościa”.

Następnie Przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Elżbieta Piniewska oraz Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego wręczyli panu harcmistrzowi Jerzemu Gębarze Komendantowi Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej ZHP w latach 2014-2022 Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Pan hm. **Jerzy Gębara** Komendant Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej ZHP w latach 2014-2022 powiedział: Szanowna pani poseł, pani przewodnicząca, panie marszałku, szanowni państwo radni sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego. Jestem bardzo wzruszony i chciałbym serdecznie podziękować za wyróżnienie, które mnie dziś spotkało, ale które jest zaadresowane do wszystkich harcerzy województwa kujawsko-pomorskiego bez względu na to w jakich funkcjonują organizacjach. To dzięki kadrze instruktorskiej, która pracuje społecznie, bez wynagrodzenia, możemy się dziś cieszyć wynikami wychowawczymi. Możemy cieszyć się tym, że młodzi ludzie angażują się w projekty społeczne, że młodzi ludzie uczestniczą w wydarzeniach patriotycznych. To jest nasza wspólna zasługa. Osiem lat temu, po 12 latach bycia skarbnikiem i zastępcą drużyny Lucyny

Andrysiak śp., objąłem ciężki sznur Komendanta Chorągwi. I mogę dzisiaj z dużą satysfakcją powiedzieć, że Chorągiew Kujawsko-Pomorską Związku Harcerstwa Polskiego oddaję w dobrej kondycji. To są instruktorzy, to są nowi członkowie naszej organizacji. W 21 Hufcach działa 6 tys. harcerzy. Ale również organizujemy projekty wspólnie z innymi organizacjami harcerskimi. Do szczególnych należy „Harcerska akcja letnia”, bo to w naszych bazach, w naszych lasach co roku przebywa ponad 4 tys. harcerzy naszego województwa, ale też gościmy ponad 6 tys. innych dzieci i młodzież, dla których organizatorami są, np: miejskie ośrodki pomocy społecznej, fundacje, klubu sportowe. To jest nasz wspólny sukces, bo udało się nam stworzyć piękną bazę i mamy również duże zasoby, jeżeli chodzi o instruktorów, którzy to realizują. W ramach tych działań, o których już tu pan marszałek wspomniał, dla nas takim szczególnym wydarzeniem była akcja zebrania ziemi z 412 miejsc kaźni Polaków w 1939 r. W momencie uroczystego odsłonięcia Pomnika harcerze symbolicznie wysypali ziemię uroczyście pobraną z tych miejsc pod podstawę Pomnika. Jesteśmy organizacją, która się rozwija. Ale nie byłoby możliwości rozwoju gdyby nie zrozumienie, przyjaźń i pomoc, którą otrzymujemy. Po pierwsze, od rodziców, którzy zaufali nam, którzy nas wspierają we wszystkich działaniach. Ale równie ważne jest wsparcie samorządów. Samorzady są dla organizacji harcerskich pierwszym partnerem, bo my realizujemy częstokroć te zadania, które są zadaniami też samorządu, mamy pełną współpracę, pełne zrozumienie i za te wszystkie lata, chciałbym serdecznie podziękować. Powiem tak, cała harcerska Polska bez względu na organizację, zazdrości nam takiego sejmiku, zazdrości nam takiego zarządu, zazdrości nam takiego marszałka. Bo państwo jesteście bardzo wrażliwi na kwestię edukacji. To jest inwestycja, której nie widać gołym okiem od razu, bo ona wraca do nas po latach. I za wszystkie te lata współpracy chciałbym serdecznie podziękować. Kończąc chciałbym przywołać motto założyciela skautingu gen. Roberta Baden-Powella, który wzywa młodych ludzi skautów, aby każdy dążył do tego, aby świat, który zostawiają był lepszym od tego, który zastali. Myślę, że wspólnie udało nam się to osiągnąć. Za to wszystko serdecznie dziękuję. Czuwaj!”

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała za dobre słowa. Powiedziała, że podczas 33. Zjazdu Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej ZHP, 22.10.22 r., wybrano nowe władze Chorągwi, a na funkcję Komendantki Chorągwi zastała wybrana pani harcmistrzyni Beata Bardzińska. Z okazji wyboru złożyła serdeczne gratulacje.

Z kolei Przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Elżbieta Piniewska oraz Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego złożyli gratulacje pani harcmistrzyni Beacie Bardzińskiej z okazji wyboru na funkcję Komendantki Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej ZHP.

Komendantka Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej ZHP **hm. Beata Bardzińska** powiedziała: „Szanowna pani poseł, szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie

marszałku, szanowni państwo radni. Faktycznie ten sznur jest bardzo ciężki i zdaję sobie z tego sprawę od pierwszych godzin po wyborze, doskonale. Przez lata pełniłam funkcję zastępcy komendantki drużyny Lucyny Andrysiak śp. oraz zastępcy komendanta drużyny Jurka, więc wiem na czym polega ta praca. Razem tworzyliśmy to harcerstwo i mam nadzieję, że razem uda nam się dalej działać na rzecz województwa kujawsko-pomorskiego. Nasze chusty są tego dowodem, że zawsze wszędzie pokazujemy skąd jesteśmy, zawsze to województwo jest dla nas bardzo ważne. Najbliższe nasze plany to Mikołaj Kopernik. Praca z naszym bohaterem – w przyszłym roku obchodzimy okrągłą rocznicę zarówno jego urodzin jak i nadania Chorągwi imienia Mikołaja Kopernika. Na pewno ten rok będzie dla nas bardzo szczególny zarówno dla nas harcerzy, jak i dla całego województwa. Liczę na to, że współpraca z państwem, z panem marszałkiem, z całym zarządem również będzie nadal tak bogata i tak dobra jak dotąd. Bardzo dziękuję i na pewno zawsze na harcerzy województwa kujawsko-pomorskiego możecie państwo liczyć”.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji porządku obrad. Zapytała o wnioski dotyczące zmiany porządku obrad (zał. nr 3).

Przystąpiono do zgłaszania wniosków o zmianę porządku obrad.

Marszałek **Piotr Calbecki** zgłosił wniosek o wprowadzenia do porządku obrad:

- projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy humanitarnej miastu Izmań w Ukrainie – projekt zarządu województwa – druk nr 97/22.

Więcej wniosków nie zgłoszono. Przystąpiono do głosowania zgłoszonego wniosku o wprowadzenie do porządku obrad:

- projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy humanitarnej miastu Izmań w Ukrainie – projekt zarządu województwa – druk nr 97/22, jako punkt 10; wynik głosowania: 22 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął.

Porządek obrad po zmianach – zał. nr 4.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** kontynuując realizację porządku obrad przystąpiła do punktu dotyczącego przyjęcia protokołu z XLIX sesji sejmiku. Pytań ani uwag nie zgłoszono. Protokół z XLIX sesji sejmik przyjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację z pracy sejmiku województwa (zał. nr 5).

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację z pracy zarządu województwa (zał. nr 6, zał. nr 6a). Radni otrzymali również informację na temat: wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 stan na dzień 10.10.22 r.; Polityki Terytorialnej w ramach Regionalnego Programu

Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 stan na dzień 10.10.22 r. (zał. nr 7).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** zapytał o przetarg na przewozy regionalne kolejowe. Jak się zakończył? Czy umowy z przewoźnikami zostały podpisane?

Radny odniósł się do drogi wojewódzkiej nr 269, że przetarg na remont tej drogi, modernizację między Choceniem a Chodczem, też został prawdopodobnie unieważniony ze względu na wysoką cenę. Zapytał, co dalej będzie z tą drogą? Dodał, że są protesty mieszkańców, którzy niepokoją się, że znowu realizacja tej inwestycji będzie odwlekana w czasie. Proponowałby, że dopóki nie zostanie wyłoniony wykonawca, żeby tę drogę jednak wyremontować, bo jest bardzo niebezpieczna, na co wskazują mieszkańcy, użytkownicy tej drogi. Należałoby jakiś błyskawiczny remont tam przeprowadzić, dopóki nie będzie poważniejszej modernizacji.

Radny **Adam Banaszak** powiedział, że ma pytanie dotyczące Portu Lotniczego, bo już ponad 3 miesiące temu został odwołany poprzedni prezes. Czeka na otwarcie konkursu, bo sam może chciałby wziąć w nim udział (radny ujął to zdanie w formie żartu). Zwrócił uwagę, że przy tego typu działalności niezwykle ważna jest kontynuacja i systematyczna praca. Pilnowanie umów, tych stałych i ich poszerzanie. Port lotniczy z założenia jest portem deficytowym, ale żeby spełniał swoją rolę to rzeczywiście bardzo ważne, żeby ta kontynuacja, jakość zarządzania i pilnowanie bieżących spraw, były cały czas na topie. To jest specyficzne przedsiębiorstwo i w związku z tym zadał pytanie, kiedy będzie ogłoszony konkurs?

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Michał Krzemkowski** powiedział, że chciałby uzupełnić te dwa pytania, które już padły. Powiedział, że w zeszłym tygodniu z mediów dowiedział się, że idą ku finalizacji rozmowy z Polregio, że zarząd województwa zadeklarował, o czym swego czasu mówił, czyli o wzięciu ciężaru fluktuacji na rynku energii przez samorząd województwa, że weźmie je na siebie w realizacji usługi przewozów pasażerskich, i że wynegocjowano aneks do umowy z Polregio, które zgodnie z życzeniem pana marszałka, wycofało sprawę z sądu o podważeniu procedury wyłaniania przewoźników. W związku z tym wydawało się, że będzie podpisanie tej umowy, a tymczasem dowiedział się, że pan marszałek jednak z podpisania umowy zrezygnował, z podpisania tego aneksu, a jest to już podobno ostatni dzień związania ofertą. Zapytał, czy rzeczywiście to ma miejsce? Czy pan marszałek tej umowy ostatecznie nie podpisze? A jeżeli tak, to co dalej?

Następnie odniósł się też do Portu Lotniczego. Zapytał, czy ta kuriozalna sytuacja, z którą mamy do czynienia, że jedna osoba ma być dyrektorem szpitala i prezesem Portu Lotniczego, czy to jest stan docelowy, chwilowy czy to rzeczywiście będzie miało miejsce?

Czy istotnie nie planuje pan marszałek ogłoszenia konkursu, który mógłby wyłonić menadżera tego ważnego przedsięwzięcia gospodarczego gdzieś z kraju? Kogoś, kto rzeczywiście wyprowadziłby ten Port na prostą?

Radny **Michał Czepek** powiedział, że w nawiązaniu do wypowiedzi przesympatycznego kolegi Michała Krzemkowskiego chciałby prosić, żeby pan marszałek nie brał na barki samorządu fluktuacji na rynku cen energii, bo od tego jest Urząd Regulacji Energetyki oraz Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Podkreślił, żeby nie brać odpowiedzialności za rzeczy, które kompetencyjnie należą do Rządu.

Marszałek **Piotr Całbecki** odnosząc się do kwestii przewozów kolejowych regionalnych powiedział, że wróci do tematu, kiedy będzie obecny pan skarbnik, który wyjaśni na czym polegają nasze obawy w zakresie, owszem negocjowanej długo już nie umowy, ale aneksu do umowy. „To prawda – dziś jest ostatni dzień związania umową i zrobimy wszystko, żeby dziś ostatecznie umowę zawrzeć. My nie mamy żadnych, złych intencji – myślę, że Przewozy Regionalne również – nie, ale wszyscy obawiają się kosztów, które przecież, jeżeli chcemy odpowiedzialnie zarządzać województwem, musimy wiedzieć jakie one będą. W tej chwili już, z dzisiejszymi zmianami, to 195 mln zł planowanych dopłat do funkcjonowania tego systemu. W tym gronie nie muszę tłumaczyć, jakie to są potworne pieniądze i o ile więcej w stosunku do tego, co dotąd płaciliśmy. Tu każdy grosz jest dosłownie na wagę milionów, bo jeżeli pomnożymy te kwoty przez osiem lat, to mówimy o kontraktach rządu 1,5 mld zł. To nie jest kwestia lekkiego pióra. Tutaj naprawdę trzeba ważyć każdy przecinek. Dlatego poprosiłem jeszcze pana prezesa, aby dziś po sesji się spotkać i wrócić do tych rozmów, bo przecież nie zostaniemy z problemem nierozwiązanym. Bo nie można tego zostawić, bo jest to obszar świadczeń publicznych. Poprosił, by zwrócić uwagę na fakt zmian, które dzisiaj są w otoczeniu prawnym, bo przecież jest w tej chwili procedowana nowa ustawa, która ma regulować ceny gwarantowane – maksymalne ceny energii i węgla. I my jesteśmy w tej ustawie obecni. Dlatego muszę się spotkać z panem prezesem, bo przez dwa miesiące rzeczywiście próbowaliśmy dojść, jaka jest struktura kosztów w Przewozach Regionalnych, zresztą tak samo w Arrivie. Ale tam jest łatwiej, bo tam jest cena ogłaszana przez oficjalne instytucje, jeśli chodzi o paliwo, a w przypadku energii elektrycznej jest trochę inaczej, bo to jest kwestia nie tylko kosztów kilowatogodziny czy megawatogodziny, którą się kupuje u źródła, ale również jest to kwestia przesyłu tej energii na liniach. My do końca wciąż nie wiemy i nie uzyskaliśmy takiej odpowiedzi, ile tak naprawdę to kosztuje. Więc, jeżeli mówimy o jakiejś bazie wyjściowej, to musimy dojść do porozumienia. I albo rozstrzygamy postępowanie na podstawie przetargu, który został ogłoszony, i jest w przetargu wpisany projekt umowy, który właściwie obowiązuje i nie może ulec zmianie, bo musielibyśmy zmienić istotne warunki postępowania, czego nie wolno nam zrobić. I to zostaje, to jest święte. Ale próbowaliśmy znaleźć jakiś mechanizm, który byłoby

na bieżąco elastycznym mechanizmem korygującym wysokość dopłat w zależności od tego, ile energia elektryczna w rzeczywistości kosztuje. I to pan skarbnik wytłumaczy lepiej niż ja. Nie jest to proste, żeby taką odpowiedź uzyskać. W związku z tym będziemy jeszcze dzisiaj o tym rozmawiać, i ostatecznie mam nadzieję, że w dniu dzisiejszym zostanie zawarta umowa i będą te dywagacje ostatecznie zakończone. Więc zmieniające się otoczenie prawne, możliwość wprowadzenia sztywnych cen, które ma zagwarantować ustawa, naprawdę zmieniają otoczenie. Dlatego, jeżeli ten aneks mielibyśmy podpisać dwa czy trzy tygodnie później, niż zostanie podpisana ustawa przez prezydenta RP, kiedy będziemy mogli wszyscy ją przeczytać i zrozumieć o co tak naprawdę w niej chodzi, to przecież wszystkim będzie łatwiej taki aneks zawrzeć i będziemy chcieli dzisiaj przekonać do tego pana prezesa, bo nie chodzi o to, że my nie chcemy tej umowy – bo kto będzie jeździł tymi kolejami? Tylko Przewozy Regionalne. Nie ma innego partnera, co przetarg jednoznacznie pokazał, że jest monopol i nie będzie żadnych innych przewozów na torach, tylko ta firma i jej oddział bydgoski. Musimy dojść do ostatecznego porozumienia dzisiaj.

Jeśli chodzi o Port Lotniczy powiedział, że sprawa jest przejściowa. To nie jest tak, że dotychczasowy prezes został odwołany, tylko wygasła mu kadencja. Tak, przygotowujemy się do konkursu. Panu Edwardowi Hartwichowi, który pełni funkcję w Radzie Nadzorczej, przedłużyliśmy jego odpowiedzialność zarządczą w tej spółce, po to, żeby przygotować rzeczywiście dobrze konkurs i wyłonić nowego prezesa Portu Lotniczego. Czy aż tak bardzo deficytowego porównując wyniki finansowe z innymi portami w Polsce? Akurat tu się nie zgodzę z taką tezą, a jest to temat na odrębną dyskusję. Przy czym oczywiście szukamy nowych możliwości obniżenia nie tyle kosztów funkcjonowania, to tam się już więcej nie da wycisnąć, ale co do zwiększenia tej strony przychodowej. Państwo na pewno czytają te informacje, że wchodzi nowy przewoźnik, że są planowane nowe połączenia – to jest efekt, właściwie już od wielu lat, takich zabiegów jeszcze poprzedniego prezesa. Też poważnie myślimy o fotowoltaice. Mamy nadzieję, że wreszcie ona ruszy, że będziemy mogli wytwarzać energię elektryczną i sprzedawać ją – więc w ten sposób zwiększymy stronę przychodową i będziemy mogli obniżyć stratę, którą przecież my pokrywamy jako województwo każdego roku w ogromnych kwotach”.

W kwestii pytania dotyczącego drogi wojewódzkiej nr 269 Chodecz, Chocień do granic województwa, powiedział, że była dzisiaj u niego grupa mieszkańców gminy. Powtórzył, to co im powiedział, że ten przetarg, który nie wyszedł, to nie tyle, że będzie powtórzony, bo nie będziemy go powtarzać, ponieważ tam jedyny wykonawca, oferent zażądał od kilometra przeszło 10 mln zł, niestety nie stać nas na takie pieniądze, więc w tej chwili projektujemy tę drogę, bo była w ramach „projektuj i wybuduj”, w tej chwili jest przygotowywana w ZDW dokumentacja, więc ten czas, kiedy byśmy wyłonili firmę w przetargu i firma poświęciłaby na wykonanie dokumentacji, i tak my go w tej chwili nie

marnujemy, ponieważ robimy to sami własnymi siłami – Zarząd Dróg Wojewódzkich ma to w tej chwili na deskach projektowych, i robi. Na początku stycznia będzie powtórzony przetarg, już nie w ramach „zaprojektuj i wybuduj”, tylko w ramach „wybuduj”. Te 4,5 km, które planowaliśmy zrobić będzie zrobione. Przy czym, w przyszłym roku wiosną, chcemy wpuścić tam wykonawcę. Mamy w budżecie zaplanowane 12 mln zł, i to się nie zmieniło. Zgodnie z tym, co rząd postanowił, mamy taką możliwość, aby złożyć do premiera wnioski o to, aby odroczyć nam realizację, bo dostaliśmy z Polskiego Ładu na ten projekt 4,75 mln zł. Myśleliśmy, że niestety stracimy te pieniądze, bo jeszcze 2-3 tygodnie temu takie były przepisy. Teraz one się zmieniły i można wnioskować o to, żeby była prolongata realizacji tego typu inwestycji, bo nie tylko my mamy taki problem, ale w całej Polsce bardzo wielu samorządowców ma podobne. Ten projekt, tak się złożyło akurat w czasie, że nie będzie w żaden sposób dłużej realizowany – myśli, że nawet szybciej, dzięki temu, że zmieniamy jego zakres. Co do kolejnych etapów 2024 rok, potrzeby jest na jednym z etapów ZRID, i ten trzeci odcinek do granic województwa, podobnie – jest w tej chwili przygotowywana dokumentacja. Fakt, że ta droga długo czekała na realizację, za co dziś przeprosił gości. Droga nr 268 – otrzymaliśmy 77 mln zł, ostatnia decyzja Rządu w tej sprawie bardzo nas uradowała i zaczynamy realizację inwestycji – ogromnej, bo to jest długi odcinek – od Strefy Ekonomicznej do końca tej drogi – to bardzo ważny projekt.

Radny **Adam Banaszak** ad vocem powiedział, że został chyba źle zrozumiany, bo potwierdza, że deficyt w portach lotniczych regionalnych jest sprawą oczywistą i on dotyczy nie tylko warunków polskich, ale w ogóle jest tak w całej Europie. Jest pytanie o skalę tego deficytu, ale to kwestia właśnie ilości lotów i ewentualnie dodatkowych rozwiązań – jak chociażby fotowoltaika. Ale jeżeli już z założenia jest port deficytowy, to oczywiście istotną rzeczą jest to, żeby było możliwie dużo połączeń, żeby wiedzieć po co ten deficyt jest pokrywany, i że on obsługuje faktycznie naszych mieszkańców naszego województwa. I po to, że jest potrzebna stałość funkcjonowania portu, stąd pytanie o konkurs. Cieszy się, że będzie, bo tymczasowość na pewno źle mu służy. Przekazał też informację o energii elektrycznej, uważa, że istotną, bo od pewnego czasu obserwuje się spadek cen energii elektrycznej. W tej chwili jeśli chodzi o dzienne, hurtowe, to one są już poniżej ceny, która jest ceną gwarantowaną, w związku z tym w ramach negocjacji jest przekonany, że druga strona będzie się starała zabezpieczyć w przypadku wzrostu cen energii elektrycznej jeśli chodzi o stawki, a trzeba pamiętać, żeby także zabezpieczyć naszą stronę, jeżeli energia elektryczna wróci do poziomu akceptowalnych, przedwojennych, co zapewne w końcu nastąpi. Tak, aby można było ewentualnie korygować tę cenę w dół.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że chciałby nawiązać do słów pana marszałka i do przewozów kolejowych, bo chce zwrócić uwagę, że potencjalni partnerzy w przewozach, bo niektóre stwierdzenia były zdumiewające, winni mieć świadomość, że radni

są żywotnie zainteresowani składnikami kosztów. A więc, jak tych kosztów można nie podać, to zupełnie tego nie rozumie. I warto firmom, szczególnie Przewozom Regionalnym, uświadomić, że przecież to radni głosują budżet, z którego ciężkie, wielkie pieniądze w ciągu najbliższych ośmiu lat będzie trzeba wydawać. Uważa, że byłoby wskazane, aby także radni w którymś momencie zobaczyli na co składają się koszty przewoźników, którzy dokonali takich wyliczeń, że taniej już być nie może.

A przy okazji powiedział o prośbie samorządu Dobrcza i mieszkańców tej gminy, aby zaapelował o drogę wojewódzką nr 244, gdzie na skutek budowy S5, która jest bardzo potrzebna, naruszone zostało bezpieczeństwo mieszkańców, a chodzi o chodnik, ścieżkę rowerową. Kolejny raz były składane deklaracje, obietnice a w planach województwa tego mieszkańcy nie zauważyli.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** ad vocem odnosząc się do wypowiedzi pana radnego Michała Czepka, który skontrolował jego wypowiedź, chciałby podkreślić, że tego typu rozwiązania, w których ta wielka niewiadoma, którą jest cena energii, są takie rozwiązania w pozostałych województwach, gdzie rzeczywiście samorząd województwa jak gdyby bierze na siebie ten ciężar. Również i w tych województwach, gdzie rządzą partyni koledzy radnego Michała Czepka. W związku z tym, to nie jest jakiś jego wymysł, ale po prostu tak się praktykuje, i taką decyzję podjął też marszałek województwa. O czym świadczy chociażby autopoprawka zarządu do wieloletniej prognozy finansowej, którą radni mają dzisiaj głosować. Dodał, że doskonale rozumie wątpliwości pana marszałka, tylko nie rozumie, że w zeszłym tygodniu coś zdecydował, podjął jakąś deklarację i znalazło to swój finał w autopoprawce do WPF-u. Aneks do umowy jest jak gdyby znany. W zeszłym tygodniu wydawało się, że wszystko jest wyjaśnione i nagle przez weekend pojawiły się wątpliwości – tego po prostu nie rozumie.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że za chwilę pan skarbnik wyjaśni, na czym te wątpliwości polegają. Zapewnił, że zarząd nie miał wszystkich informacji do piątku popołudniem, na podstawie których ostatecznie można byłoby podjąć świadomie decyzję ostateczną o zaakceptowaniu tego aneksu. Dlatego sama treść i mechanizm był oczywiście wynegocjowany naprawdę długo. „Staraliśmy się zrozumieć – mówię tu o dwu stronach. Ale ten wsad czyli baza, od której się ostatecznie liczy współczynnik waloryzacji w oparciu o ceny, nas zaskoczył i nawet, kiedy otrzymaliśmy w piątek informację z czego obecnie, dziś, wynika cena energii, bo to jest dla nas podstawowa informacja, którą płacą Przewozy Regionalne traktacji PKP, niestety my wciąż nie wiemy. To nie jest kwestia, że my coś zmieniamy o 180 stopni. My wiedzieliśmy, że musimy mieć tę informację, żeby ten aneks miał w ogóle dla nas, jako strony, sens. Dlatego, kiedy dowiedzieliśmy się w piątek popołudniu, a przypomnę – dziś jest poniedziałek, jakie są składowe i z czego wynika ta cena, to jesteśmy trochę tymi danymi zdumieni. One naprawdę skłaniają nas do tego, żeby

jeszcze raz dzisiaj ostatecznie z Przewozami ustalić czy ten aneks na pewno jest potrzebny, bo skoro my, może błędziliśmy, szukaliśmy jakichś lepszych rozwiązań, które nas zabezpieczą przed nadwyżkami i może coś zaoszczędzimy dzięki temu, bo przecież taki był cel tej naszej batalii, żebyśmy po prostu mogli kontrolując te ceny, i teraz wiedząc o inicjatywie ustawodawczej, tę cenę trochę zbić. Ale skoro dziś się dowiadujemy, że przecież jeszcze nie jest rozstrzygnięty nowy przetarg na dostawę energii elektrycznej, bo Przewozy jeżdżą na starej umowie – jakiej? Nikt tego nie wie. O to właśnie chodzi, że my nie wiemy, ile tak naprawdę i za co płacą Przewozy. Mało tego, rozliczamy się z średniej jaką ponosi spółka w Polsce. I ta dana, którą dzisiaj dostaliśmy – to mniej więcej tyle płacą Przewozy, jaką mamy zagwarantowaną cenę w ustawie. Więc jeżeli, a wiemy, że są takie spółki, które też korzystają z trakcji – są to spółki samorządowe, posprawdzaliśmy u naszych sąsiadów, to te ceny jeszcze te stare, zupełnie inaczej wyglądają. To nie jest 850 zł, ale znacznie mniej. Dlaczego dzisiaj taka kwota została nam podana? My tego nie wiemy. Dlatego wciąż nie rozumiemy tego mechanizmu. I co powiedział pan radny Roman Jasiakiewicz – przecież to jest abecadło – my nie rozliczamy się z jakimś partnerem prywatnym, gdzie obowiązuje jakaś tajemnica handlowa, klauzule poufności zawarte w umowie – ale są to środki publiczne, i my oczekujemy po prostu transparentności w tym zakresie. Co to za problem, żeby nam powiedzieć jaka jest składowa kosztów, które płacimy trakcji elektrycznej, przecież my za to płacimy a nie Przewozy Regionalne? Wiemy dokładnie ile w PLK-a kosztuje. Ile kosztują inne kwestie, np. pracownicze w spółce – to wszystko wiemy. Wydaje nam się drogo, ale to akceptujemy – ale tu po prostu nie wiemy. Poproszę pana skarbnika, żeby wyjaśnił bliżej, bo to nie jest żadna tabula rasa ani żadna wiedza tajemna. My chcemy rozmawiać o tym bardziej transparentnie. Jestem przekonany, że dzisiaj podpiszemy z panem prezesem umowę, bo nie mamy po prostu innego wyjścia. Przecież nie staną pociągi? I co, dalej będziemy patrzeć na siebie, i w grudniu przerzucać się odpowiedzialnością? My chcemy tę umowę, nawet jeśli nie uda nam się dzisiaj zaakceptować, wiem, że dużo poświęcił na to czasu pan prezes, bo musiał radę nadzorczą zwoływać, bo ma taką strukturę odpowiedzialności, że powyżej jakiejś kwoty wszystko musi być akceptowane przez radę nadzorczą, ale jeśli nawet poszliśmy w kierunku, który nam nie odpowiada i nie przyniósł żadnego efektu, to mówimy, dobrze, to wracamy do punktu wyjścia, z ustawy z przetargu – to chyba nie była zła propozycja, skoro my akceptujemy ostatecznie tę proponowaną pierwotnie kwotę, którą nam zaproponowano w wyniku postępowania przetargowego.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poprosiła pana skarbnika o objaśnienie powyższej sprawy.

Skarbnik województwa **Paweł Adamczyk** powiedział: „Tytułem wstępu spróbuję historycznie przedstawić wszystkie informacje, tak bardzo precyzyjnie. Jak państwo wiedzą, była najpierw dyskusja czy ma być postępowanie przetargowe w trybie ustawy o PZP czy w

trybie konkurencyjnym według przepisów Kodeksu Cywilnego. To też wiązało się z tą sprawą w sądzie, które były złożone przez Arrivę i Polregio. W związku z tym, że otrzymaliśmy informację z Urzędu Zamówień Publicznych czyli od właściwego organu, który tak de facto odpowiada za zamówienia publiczne w Polsce, że ma być to postępowanie przeprowadzone w trybie konkursowym według Kodeksu Cywilnego czyli postępowania konkurencyjnego z uwzględnieniem rozporządzenia unijnego, ale nie w trybie ustawy PZP. I przeprowadziliśmy normalne postępowanie konkurencyjne w trybie postępowania Kodeksu Cywilnego. W tym postępowaniu zostały złożone cztery oferty. Dwie przez spółkę Arriva i dwie przez spółkę Polregio. Złożone oferty zawierały dwa elementy: stawkę kosztu za pociągokilometr i deklarowane przychody, które są do osiągnięcia w przeliczeniu na pociągokilometr. W wyniku analizy ofert, które zostały złożone, i przez Arrivę, i przez Polregio doszliśmy do wniosku, że stawka kosztu, która została podana zarówno, i przez Arrivę, i przez Polregio, odbiegają od tych kosztów, które nam wychodziły z analizy wykonania planów finansowych w latach poprzednich, i z wykonania za pierwszy i drugi kwartał tego roku. W związku z powyższym podjęliśmy negocjacje. W wyniku tych negocjacji Polregio powiedziało, że tak wysoka stawka kosztów związana jest z ryzykiem ceny energii elektrycznej. Przyjęliśmy to do wiadomości. I w związku z powyższym wypracowaliśmy przez dwa miesiące tzw. klauzulę waloryzacyjną, która miała polegać na tym, że od stawki kosztu, który został zaproponowany przez Polregio, odejmujemy koszt potencjalnego ryzyka za koszt energii elektrycznej, który został w kalkulowany do tej stawki i dodajemy aktualną stawkę, którą płaci Polregio. Przełożone to zostało na część normatywną w formie aneksu plus potencjalne kwoty, które my zaproponowaliśmy do wyliczenia, żeby zmienić język normatywny na język matematyczny, żeby można było to zobrazować na konkretnych cyfrach. Czekaliśmy tak de facto, nie ma pani marszałek Anety Jędrzejewskiej, ale myślę, że by to potwierdziła, że trwało to około miesiąca zanim uzyskaliśmy informację, jakie właściwe kwoty mamy podstawić do konkretnych wzorów. Otrzymaliśmy te informacje tak de facto w ubiegłym tygodniu, i we wtorek do godziny 21:30 negocjowaliśmy treść aneksu, który został uzgodniony i zaparafowany w tym sensie, że projekt aneksu zapisów tych wzorów matematycznych akceptujemy. Oczekiwaliśmy jeszcze konkretnych wyliczeń. Konkretnie wyliczenia jeżeli chodzi o parametry, które zostały uwzględnione do wyliczenia zostały nam przekazane w piątek w godzinach popołudniowych. W związku z tym, że mamy wątpliwości do wartości przedstawionych wyliczeń, proponujemy na chwilę obecną wpisanie, tak jak powiedział pan marszałek, według stawki złożonej czyli uwzględniającej wszystkie ryzyka przez Polregio, a do aneksu wrócimy, kiedy będziemy mieli uzupełnione informacje i kiedy ewentualnie będzie przyjęta ustawa, dlatego że do tej ustawy, tak jak państwo wiedzą, też jest złożona autopoprawka i jest jeszcze wiele wątpliwości. I tak wygląda cała sytuacja. I w związku z powyższym proponujemy zmiany do wieloletniej prognozy finansowej, które będą

uwzględniały na chwilę obecną możliwość rozstrzygnięcia według stawek złożonych w pierwotnym postępowaniu przetargowym przez Polregio czyli tych maksymalnych stawek, które gwarantują i które uwzględniały tak de facto ryzyko zmiany ceny”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała za bardzo rzeczową i merytoryczną przemawiającą do wyobraźni odpowiedź.

Radny **Michał Czepek** powiedział, że rezygnuje z zabrania głosu, ponieważ pan skarbnik wyjaśnił wszystko o co chciał zapytać.

Radny **Adam Banaszak** powiedział, że chciałby przypomnieć, to co już powiedział, ale to też się pojawiło w wypowiedzi pana skarbnika – ryzyka nie zawsze muszą być plusowe tzn. że mogą się zwiększać ceny energii. Dzisiejsze ceny gazu są poniżej tych cen wyjściowych sprzed półtora roku. Co nie oznacza, że ryzyko się zmniejsza w jakikolwiek sposób. Także ceny energii spadły. Trzeba pamiętać o tym, że jeżeli wszystko będzie dobrze w sensie tego co zwykle decyduje o cenie energii elektrycznej czyli ten najdroższy nośnik będzie na niskim poziomie, to jest duża szansa, że ceny energii będą spadać. Może nie wrócą do poziomu tych sprzed kryzysu, ale mogą być zdecydowanie niższe niż w tej chwili. Prosiłby o uwzględnienie tego w dwie strony – ryzyko wzrostu ale też uwzględnienie tego, że te ceny mogą spaść.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** skierował pytanie do pana skarbnika, że ta zmiana WPF-u wraz z autopoprawką będzie głosowana przy założeniu, że ten aneks będzie podpisany, bo gdyby nie miał być podpisany, to uważa, że wówczas autopoprawka jest nieaktualna? Tak to radny rozumie.

Skarbnik województwa **Paweł Adamczyk** powiedział, że autopoprawka uwzględnia złożoną ofertę Polregio. Jeżeli się okaże, że będzie podpisany aneks i będzie korzystny, to wtedy będzie można zmienić i zmniejszyć środki finansowe na poszczególne zadania albo ewentualnie uruchomić kilka połączeń więcej.

Marszałek **Piotr Calbecki** uzupełniając wypowiedź pana skarbnika dodał, że ostateczne rozbięcie kwot na poszczególne zadania jest istotne. Jeżeli chodzi o proponowane dzisiaj przesunięcia, to nie chodzi o zwiększenie ogólnej puli, tylko o zwiększenie w pewnych miejscach brakujących pieniędzy i ich przesunięcia. Policzyliśmy, ile dokładnie pociągokilometrów będzie na których liniach i teraz wiadomo, ile trzeba będzie zagwarantować pieniędzy na PLK. Głównie w przesunięciach chodzi o zagwarantowanie środków na zapłacenie za korzystanie z linii trakcji. Dziś trzeba będzie rozmawiać z Przewozami Regionalnymi tak długo aż ostatecznie umowa zostanie zawarta. Dodał, że niepotrzebnie jest tyle takiej atmosfery wokół tego przetargu, gdzie wszyscy doradzają, próbują jakoś narzucić jakieś rozwiązania. Powiedział: „My musimy to sami zrozumieć. Jesteśmy pierwszym w ogóle regionem w Polsce, który wziął na siebie, został zmuszony właściwie, do takiego postępowania. My oczekujemy naprawdę partnerstwa z drugiej strony

a nie jakiegoś takiego ponagrania. I szukamy dobrych rozwiązań. My nie rozumiemy, dlaczego ta cena wyjściowa dzisiaj jest taka, nie rozumiemy skąd się biorą te czynniki. Ale też nie mamy dostępu do umowy. Przecież bardzo prosto moglibyśmy zawrzeć jakąś klauzulę poufności, że nikt z nas by nie wynosił na zewnątrz tych informacji. Dlaczego my nie możemy poznać umowy, która łączy Polregio z Trakcją Elektryczną PKP. Przecież wtedy sprawa byłaby zupełnie czytelna. Ale nas też nie do końca satysfakcjonuje. Mamy rozliczać w taki sposób, pan skarbnik to potwierdzi, że mamy wziąć jakąś średnią ogólnokrajową ceny, którą płaci Polregio do Trakcji. I też nie wiemy, dlaczego my mamy płacić, nie wiemy teraz, czy więcej czy mniej w stosunku do innych regionów. Być może, że nie, ale chcielibyśmy to wiedzieć – tak po prostu. A nie, że jesteśmy wrzuceni do jakiegoś jednego wielkiego worka. Nawet te liczniki, które zainstalujemy na pociągach, nie odpowiedzą nam ostatecznie na pytanie, ile za tę energię płacimy, bo jeszcze to jest wciąż, oprócz tej ceny, którą gwarantować ma ustawa, pamiętajmy, że jeszcze jest cena, ten narzut przesyłowy. I tutaj konia z rzędem, nikt nie potrafi nam powiedzieć ile to kosztuje – ten przesył. Nie wiemy. Jeżeli to będzie kwota 800 zł i plus do tego przesył, który nie wiem jaki jest, to w ogóle będziemy musieli przyjść do państwa i poprosić o np. kolejne 20 mln zł, żeby dopłacić do przewozów. A takiej sytuacji nie chcielibyśmy, bo budżet jest już, że tak powiem, na ostatnich oparach jeśli chodzi o elastyczność.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała i powiedziała, że przed panem marszałkiem długi dzień pracy.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad, który przewidywał informację o stanie realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2021/2022 (zał. nr 8). Komisja Edukacji i Nauki zaopiniowała informację pozytywnie (wynik głosowania: 3 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących)

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie trybu zgłaszania przez Młodzieżowy Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego wniosku o podjęcie inicjatywy uchwałodawczej – projekt przewodniczącej sejmiku – druk nr 8/22 (zał. nr 9).

Radca prawny **Aleksandra Gatyńska** zgłosiła kwestię formalną, że 13.10.22 r. został opublikowany nowy tekst jednolity ustawy o samorządzie województwa pod pozycją 2094. W związku z tym we wszystkich projektach uchwał, które będą dzisiaj rozpatrywane i podjęte, będzie to odpowiednio dostosowane.

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie trybu zgłaszania przez Młodzieżowy Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego wniosku o

podjęcie inicjatywy uchwałodawczej; wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwały uchylającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Unisław – projekt zarządu województwa – druk nr 90/22 (zał. nr 10). Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały; wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Przystąpiono do głosowania uchwały uchylającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Unisław; wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, które przewidywały:

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2022-2039 – projekt zarządu województwa – druk nr 95/22 (zał. nr 11); radni otrzymali autopoprawkę zarządu województwa do projektu uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2022-2039 (zał. nr 12). Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały; wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2022 – projekt zarządu województwa – druk nr 96/22 (zał. nr 13). Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały; wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Przewodnicząca sejmiku zaproponowała łączną nad nimi dyskusję.

Skarbnik województwa **Paweł Adamczyk** przedstawiając projekty uchwał i autopoprawkę zarządu województwa, powiedział, że jeżeli chodzi o zmiany do budżetu i do wieloletniej prognozy finansowej, to WPF dotyczy zmian kolejowych, na temat których była dyskusja odnośnie możliwości rozstrzygnięcia postępowania, natomiast jeżeli chodzi o zmiany do budżetu, to uzyskaliśmy w ramach zmiany ustawy o dochodach 32 676 640,94 zł. Wprowadzamy te środki po stronie dochodów. I w wyniku tej zmiany zmniejszamy deficyt i uwalniamy wolne środki po to, żeby zgodnie z intencją ustawodawcy te środki wykorzystać przy projekcie budżetu na 2023 r.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag do ww. projektów uchwał.

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał na jakie cele trzeba wykorzystać te środki w 2023 r. i na które będą skierowane?

Skarbnik województwa **Paweł Adamczyk** powiedział, że 15% z tej kwoty trzeba przeznaczyć na efektywność energetyczną do 2027 r. – takie są wymogi – z tego trzeba się będzie rozliczyć sprawozdaniem do wojewody do 2028 r. – to kwota ok. 4,900 mln zł. Ale w ramach tej efektywności energetycznej sumuje się wszystkie wydatki, które nie tylko są w naszym budżecie, ale jednocześnie w instytucjach kultury i w innych jednostkach, które są osobami prawnymi. Będzie widać jakie będzie zapotrzebowanie w zakresie poszczególnych zadań budżetowych przy projekcie budżetu, i zamiast wziąć większy kredyt, to sfinansujemy te wydatki z tych środków, które uzyskaliśmy.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania:

- uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2022-2039 wraz z autopoprawką zarządu województwa; wynik głosowania: 19 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik podjął uchwałę.

- uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2022; wynik głosowania: 18 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik podjął uchwałę.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy humanitarnej miastu Izmail w Ukrainie – projekt zarządu województwa – druk nr 97/22 (zał. nr 13); Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały; wynik głosowania: 3 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisja Współpracy Międzynarodowej i Promocji Województwa jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały; Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zarządziła 15-minutową przerwę w obradach.

- przerwa.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** wznowiła obrady po przerwie i przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, które przewidywały:

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie określenia kryteriów ustalania kwot środków Funduszu Pracy na finansowanie programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej oraz innych fakultatywnych zadań realizowanych przez powiaty w 2023 roku – projekt zarządu województwa – druk nr 91/22 (zał. nr 14); Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag

nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 19 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie Programu współpracy samorządu województwa kujawsko-pomorskiego z organizacjami pozarządowymi na rok 2023 – projekt zarządu województwa – druk nr 92/22 (zał. nr 15); Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 19 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie nadania Statutu Centrum Onkologii im. prof. Franciszka Łukaszczyka w Bydgoszczy – projekt zarządu województwa – druk nr 94/22 (zał. nr 16); Komisja Promocji i Ochrony Zdrowia pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 19 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezioro Głuszyńskie – projekt zarządu województwa – druk nr 93/22 (zał. nr 17); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 18 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik podjął uchwałę.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 16/22 (zał. nr 18); ze względu na ochronę danych osobowych osób fizycznych przewodnicząca poprosiła, aby radni w swoich wystąpieniach nie upubliczniali danych osobowych. Treść dokumentów w tym zakresie została zanonimizowana; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 15 głosów za, 1 przeciw, 3 wstrzymujące; sejmik podjął uchwałę.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 17/22 (zał. nr 19).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że przedmiotem petycji jest zmiana jednej z uchwał dotyczących obszaru chronionego krajobrazu. Wpisuje się ona w pewien porządek petycji – wniosków, które zgłaszają mieszkańcy obszarów chronionego krajobrazu, a których jest kilkanaście w naszym regionie. Wielu mieszkańców województwa ma swoje nieruchomości w pasie 100 metrów od linii brzegowej jezior. Tam najczęściej podejmowane

są przez sejmik decyzje idące tym ludziom na rękę, tzn. liberalizowane są zakazy występujące na tych obszarach, tj. zmniejszana jest odległość od jeziora, gdzie akceptowana jest pewna infrastruktura. Chodzi o to, aby realizując wymogi ochrony środowiska jednocześnie nie naruszać praw własności, praw mieszkańców do korzystania ze swoich parceli, które często nabywali z myślą o wypoczynku, rekreacji.

Zwrócił uwagę, że przed chwilą radni przyjęli uchwałę, która rzeczywiście wychodzi naprzeciw takim potrzebom mieszkańców i wprowadza szereg wyłączeń od zakazów. Tymczasem tutaj mieszkańcy zwracają się w podobnej sprawie. Mają swoje nieruchomości blisko jeziora i chcieliby tam odpoczywać, spędzać czas, mieć jakieś wiaty, altany, móc postawić kemping. Okazuje się to niemożliwe. Tymczasem radni nie chcą wyjść naprzeciw ich prośbie, nie chcą dokonać zmiany, by im pomóc. Jednocześnie uznają, że w tym obszarze mogą być zabudowania, jeżeli dotyczą rolnictwa czy rybactwa, a gdy związane są z rekreacją i wypoczynkiem to już takiej zgody nie ma. Radny powiedział, że nie zgadza się z taką filozofią myślenia. Uważa, że należy szukać rozwiązania, aby tym ludziom pomóc, nie zostawiać ich samych z tym problemem.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii **Robert Malinowski** powiedział, że obszary chronionego krajobrazu mają swoich gospodarzy, tj. samorządy gmin. Samorząd województwa reaguje tu na ich wnioski. W poprzedniej przyjętej uchwale zmiany były dokonywane na wniosek Gminy Topólka oraz Piotrków Kujawski. Zmiany nie są dokonywane na wnioski pojedynczych osób. Zgodnie z obowiązującymi procedurami wnioski gmin rozpatrywane są przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska. Gdy na danym wnioskowanym terenie nie ma istotnych czynników w zakresie fauny czy flory, które należy chronić, wówczas RDOŚ wydaje opinię pozytywną. Ponadto samorząd województwa jest zobowiązany do tego, aby zatrzymywać rozwój urbanistyczny na obszarach chronionych. Nad jeziorami muszą być też zachowane tunele przejściowe. Mieszkańcy mają prawo nie wiedzieć jakie są przepisy. Budynki, które były już wcześniej, zanim powstały OCHK-i, mogą się rozbudowywać w określonych granicach, ale jest zakaz stawiania nowych, z wyjątkiem rolniczych i rybackich. W tym przypadku osoby wnoszące petycję powinny zgłosić się do rady gminy, aby tam została podjęta decyzja.

W imieniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji głos zabrał jej wiceprzewodniczący **Michał Czepek**. Zwrócił uwagę, że OCHK, którego dotyczy petycja, został powołany przez wojewodę bydgoskiego 31 lat temu, czyli ten stan prawny wszedł w życie 31 lat temu. Od tego czasu na wskazanym terenie przedmiotowej petycji zbudowane zostały w nielegalny sposób zabudowania, jako samowola budowlana, przez mieszkańców lub turystów, którzy na tym terenie posiadają swoje nieruchomości. Zgodnie z tym, co powiedział radny Robert Malinowski – wieloletni prezydent – w przypadku, gdy jest to inwestycja dla celu publicznego np. budowana jest przystań nad jeziorem czy rzeką, gmina spełniając całą procedurę

konieczną do tego, aby móc ubiegać się o takie pozwolenie, występuje do sejmiku z wnioskiem i wówczas dopiero sejmik podejmuje decyzję o ograniczeniu zakazów występujących na terenie danego OCHK-u. Tu mieszkańcy wystąpili z wnioskiem o usankcjonowanie samowoli budowlanej i to gmina wystąpiła o to, aby takiej zgody nie dawać.

Radny **Michał Krzemkowski** zauważył, w poprzedniej uchwale zdecydowana większość wyłączeń w przestrzeni 100 metrów od linii brzegowej nie dotyczy inwestycji celu publicznego tylko prywatnych inwestycji. Tam, pomimo wyłączenia tych zakazów, udało się zachować korytarze ekologiczne i w zawiązku z tym ten argument tu upada. Uważa, że jeżeli pozwala się na budowę infrastruktury rolniczej czy rybackiej, to tak samo – w myśl tej logiki – dochodzi do naruszenia korytarzy ekologicznych. W jego opinii, jeżeli wprowadzane będą mądre zmiany, to nie dojdzie do ich naruszenia. Interes właścicieli nadjeziornych parceli z interesem ochrony środowiska można kompromisowo uzgodnić.

Zgodził się z uwagą radnego Michała Czepka odnośnie nielegalnych zabudowań. Uważa, że powinny być one usunięte. Nie wyklucza to, że w przyszłości po dokonaniu pewnych wyłączeń, mogłaby powstać tam infrastruktura turystyczna czy rekreacyjna.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że jako członek Komisji Skarg, Wniosków i Petycji chciałby wzmocnić głos radnego Michała Czepka. Zwrócił uwagę, że radni dziś nie podejmują decyzji czy skrócić strefę ochronną czy nie, bo taki wniosek do urzędu marszałkowskiego ani do sejmiku nie wpłynął. Wpłynęła petycja, czyli jakby skarga na to, że jest taki stan ze strefą ochronną, jaki na dzisiaj jest przyjęty, a był on uzupełniony w roku 2020. Dodał, że to władze gminy zwróciły się do nadzoru budowlanego w Nakle nad Notecią, aby sprawdził czy to, co tam zaczęto budować i już ustawiono, jest w zgodzie z prawem. Nadzór budowlany przeprowadził kontrolę i stwierdził, że nie jest to zgodne z prawem. W tym momencie właściciele tych działek, którzy złamali wcześniej prawo, wystąpili do sejmiku z petycją, by dostosować prawo do istniejącej zabudowy – czyli proces odwrotny od stosowanego. Nadzór budowlany postąpił niewłaściwie, bo zawiesił postępowanie w tej sprawie i czeka na decyzję Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Radny uważa, że to jest kuriozum. Jeżeli zostało złamane prawo, to nadzór budowlany powinien wykonać swoje czynności, bo nie wiadomo czy i kiedy sejmik dokona lub nie dokona tych zmian. W tej sytuacji Komisja Skarg, Wniosków i Petycji – jednomyślnie – zaproponowana sejmikowi odrzucenie tej petycji podpierając się stanowiskiem burmistrza i starosty w tej sprawie.

Dodał, że nie zna przypadku, aby budynki rolnicze czy rybackie były budowane w strefie 100 metrów od linii brzegowej na terenach OCHK. Zwrócił się do radnego Michała Krzemkowskiego o podanie takich przykładów. Uważa, że jeżeli taki budynek był postawiony w tej strefie, jest to też złamanie prawa.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zwróciła uwagę, że nie jest to tematem obecnej dyskusji.

Radny **Robert Malinowski** jeszcze raz podkreślił, że sejmik pełni rolę pomocniczą dla samorządów powiatowych i gminnych. Czym innym jest wystąpienie osoby fizycznej, a czym innym wystąpienie osoby prawnej (gminy). Wyraził opinię, że to wójt lub rada gminy powinna wystąpić z takim wnioskiem do samorządu województwa, bo to oznacza, że go akceptują. Jeżeli do sejmiku występuje pojedyncza osoba, to należy to sprawdzić, czy ma akceptację władz lokalnych.

Radny **Michał Czepek** powiedział, że skoro akt prawny został wywołany 31 lat temu, to studium zagospodarowania przestrzennego gminy i plany miejscowe, jeżeli takowe są na tym terenie, wykluczały możliwość zabudowy. Dodał, że gwarantuje radnemu Michałowi Krzemkowskiemu, że jeżeli gmina zwróci się do sejmiku o ograniczenie OCHK-u z rozsądnych przyczyn, to na pewno zagłosuje „za”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że obawia się, czy nie będzie potrzebna wizja lokalna, bowiem radni rozmawiają o czymś, co jest dość abstrakcyjne.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że cieszy go wypowiedź radnego Michała Czepka, która podsumowuje tę dyskusję. Zwrócił uwagę, że to nie władze gminy zwróciły się do inspektoratu nadzoru budowlanego tylko jeden radny. Podzielił się również refleksją – wszystkie skargi czy petycje, które wpływają do sejmiku rozpatrywane są negatywnie. Tu w działaniach sejmiku nie widzi troski o mieszkańców. Uważa, że w uzasadnieniu powinno być jakieś wskazanie dla mieszkańców, że chociaż radni nie widzą możliwości rozwiązania sprawy w dany sposób, to podpowiadają, że mogą zwrócić się do rady gminy, do burmistrza – że istnieje takie rozwiązanie, i że w innych obszarach chronionego krajobrazu mieszkańcy z tego korzystają. Radny obawia się, że w tym przypadku nikt z urzędu nie pofatygował się na miejsce, aby sprawdzić, jaka jest sytuacja. Zwrócił uwagę, że pod petycją podpisanych było około 50 osób. Może część z nich dopuściła się samowoli budowlanej, co powinno podlegać restrykcyjnym działaniom, ale myśli, że nie wszyscy. Zapytał, co właściciele tych działek mają z nimi teraz zrobić, jeżeli jakkolwiek element infrastruktury nie jest tam możliwy do postawienia, nawet przyczepa kempingowa, a z drugiej strony zgadzamy się, aby powstała tam jakaś infrastruktura rybacka czy rolnicza, bo tak jest zapisane w uchwale. Powiedział, że zna wiele takich przypadków, że na terenie obszaru chronionego krajobrazu rzeczywiście rybakówki czy inne obiekty związane np. z wypożyczaniem sprzętu rekreacyjnego są dopuszczane. Uważa, że wypadałoby odpowiadając ludziom na petycję poinformować ich, jakie mają możliwości rozwiązania tej sytuacji. W związku z powyższym będzie głosował przeciw tej uchwale.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** wyjaśniła, że kiedy petycja była przekazywana do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji podpisów pod nią było kilka. W piątek około godz. 14. otrzymała przesyłkę pocztową z podpisaną petycją przez 50 osób.

Zaproponowała, aby zakończyć tę dyskusję. Poprosiła dyrektora Departamentu Środowiska, aby potwierdziła wypowiedziane głosy radnych z sali.

Dyrektor Departament Środowiska **Maria Wiśniewska** powiedziała, że zgadza się ze słowami radnego Michała Krzemkowskiego, ale należy dodać, że w tym przypadku sytuacja się odwróciła – budynki na działkach rekreacyjnych już stoją. Gdyby było odwrotnie, tj. gdyby został skierowany wniosek do urzędu marszałkowskiego, to zostałby on rozpatrzony wg. przyjętej procedury, która jest stosowana. Ale trzech właściciele tych działek mają już postawione tam budynki. Powiatowy inspektor nadzoru budowlanego pojechał tam, dokonał kontroli na wniosek radnego i burmistrza Szubina. Okazało się, że właściciele tych budynków nie posiadają żadnej dokumentacji budowlanej. Budynki te są postawione w odległości 10 m, 20 m i około 50 m od linii brzegowej.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że pierwszy krok w takich kwestiach prowadzi do gminy. To wójt, burmistrz czy prezydent miasta występuje do urzędu marszałkowskiego w celu rozstrzygnięcia kwestii wnoszonych przez tych obywateli. Sejmik nie może stosować procedury odwrotnej – „bo pobudowałem, to musi tak być”. Tu sam burmistrz zdecydował, że należy to sprawdzić i teren uporządkować. Sejmik w tym pomoże współpracując z burmistrzem. Jaka przyszłość? Co dalej? Pani dyrektor poinformowała jaka jest procedura.

Radny **Marek Hildebrandt** uważa, że należałoby tę skargę według właściwości przekazać do burmistrza, a sejmik nie powinien jej w ogóle procedować.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** odpowiedziała, że tak sejmik nie może zrobić. Czasami coś wydaje się logiczne, ale tak jest osadzone w prawie, że trzeba to procedować.

Radny **Roman Jasiakiewicz** wsłuchując się w dyskusję zwrócił uwagę, że radnym umyka sprawa podstawowa, tzn. winno im towarzyszyć przesłanie dobra wspólnego. Dobra wspólne, to szerokie pasy – przewidziane prawem – wokół jezior i rzek. To nie jest miejsce, gdzie jakkolwiek osoba, czy grupa osób winna stawiać obiekty budowlane. Jest to miejsce wspólne. Zasada tego miejsca wspólnego jest powszechnie naruszana. Zna przypadek Zalewu Koronowskiego, gdzie wzdłuż linii brzegowej postawiono płoty i przejść nie można. Uważa, że w takich przypadkach radni powinni zdecydowanie reagować. Tego robić nie wolno.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że należy zastanowić się nad tym, co zostawiamy dla pokoleń. Czy płoty i często niewydarzone obiekty architektoniczne?

Radny **Michał Krzemkowski** jeszcze raz podkreślił, że zdaje sobie sprawę z tego, że prawo nie działa wstecz i to, co zostało postawione nielegalnie, powinno być usunięte. Natomiast, gdy chodzi o pewien stan w przyszłości, to wszystkie zmiany do uchwał powinny iść w kierunku kompromisu między dobrem właścicieli posesji przylegających do jeziora

a dobrem ogółu, czy dobra wspólnego, polegającego na korzystaniu z walorów ekologicznych naszego województwa.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 13 głosów za, 3 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik podjął uchwałę.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad, który przewidywał informację o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr 20). Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu dotyczącego interpelacji i zapytań radnych. Przypomniała, że po przedstawieniu interpelacji bądź zapytania należy je złożyć na piśmie.

Przystąpiono do przedstawiania interpelacji i zapytań.

Radny **Jacek Gajewski** powiedział, że chciałby wnieść sprostowanie do wystąpienia na poprzedniej sesji, że jest w Regulaminie nadawania Honorowego Obywatelstwa Województwa Kujawsko-Pomorskiego i wyróżnienia Województwa Kujawsko-Pomorskiego *Stella Copernicana Cuiaviae et Pomeraniae* procedura pozbawienia tytułu lub wyróżnienia zawarta w § 6, że Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego może podjąć na wniosek Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego, po uwzględnieniu opinii Kapituły, uchwałę o pozbawieniu Tytułu lub Wyróżnienia w przypadku stwierdzenia, iż nadanie nastąpiło w wyniku wprowadzenia w błąd albo wyróżniony dopuścił się czynu, na skutek którego stał się niegodny wyróżnienia. Podziękował panu dyrektorowi Andrzejowi Mazurowi za tę informację, że skorygował błąd.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska**, tytułem odniesienia, poprosiła o przypomnienie, czego dotyczyła uwaga pana radnego.

Radny **Jacek Gajewski** powiedział, że dotyczyła wyróżnienia, które otrzymały Toruńskie Zakłady Materiałów Opatunkowych.

Więcej nikt nie zabrał głosu.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała za przypomnienie i przystąpiła do realizacji punktu dotyczącego realizacja postanowień art. 27c ust. 12 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (oświadczenia majątkowe).

Radni otrzymali Informację Przewodniczącej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego dotyczącą analizy oświadczeń majątkowych radnych województwa za 2021 rok (zał. nr 21) oraz Informację Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego dotyczącą oświadczeń majątkowych za 2021 rok (zał. nr 22).

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu dotyczącego wolnych głosów i wniosków.

Przystąpiono do zgłaszania wolnych głosów i wniosków.

Posłanka na Sejm RP **Paulina Matysiak** powiedziała: „Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo radni, niestety nie ma pana marszałka, ale jest zarząd. Myślę, że pan marszałek też sobie odsłucha to moje wystąpienie. Chciałabym zabrać głos w sprawie transportu kolejowego, ale także transportu publicznego na terenie województwa. Województwo kujawsko-pomorskie boryka się z wieloma problemami w zakresie dostępu do sprawnego i komfortowego transportu publicznego. Ja dużą część swojej aktywności poselskiej poświęcam właśnie tematyce wykluczenia transportowego, które, niestety, dotyka wielu mieszkańców państwa regionu, a zwłaszcza tych spoza dwóch największych miast, czyli Bydgoszczy i Torunia. Dlatego w swoim wystąpieniu odniosę się do wielu newralgicznych punktów, zadam konkretne pytania, wcielając się tym samym w rolę rzeczniczki tych osób, które w tej chwili, w tym momencie, pragną lepszej oferty komunikacyjnej i na przestrzeni ostatnich lat zgłaszali się do mnie i do mojego biura poselskiego z szeregiem problemów w tym zakresie. Być może potem w odpowiedzi zarząd udzieli wyjaśnień, jeżeli nie, to na pewno w tym temacie będę kierowała pisma też do pana marszałka. Dlaczego w pierwotnym przetargu ujęto linię z Brodnicy do Rypina, pomimo faktu, że nie znajduje się w planie transportowym? Z czego wynika niechęć zarządu województwa do uruchomienia połączeń z Tucholi do Koronowa, którego lokalna społeczność wyraźnie domaga się od niemalże dekady? Zresztą cała historia utworzenia połączenia kolejowego Koronowo – Bydgoszcz trwa od ponad stu lat. Dlaczego marszałek nie podejmuje działań w kierunku uruchomienia połączeń z Inowrocławia do Kruszwicy, a także na zmodernizowanym odcinku z Inowrocławia do Wapienna? Jaka jest przyczyna braku działań zmierzających do modernizacji pozostałego odcinka Wapienno – Żnin aby uruchomić pełną relację Kruszwica – Inowrocław – Żnin? W dalszych latach w tym temacie warto pamiętać o przywróceniu połączeń kolejowych ze Żnina w kierunku Krzyża, co poza samorządem województwa kujawsko-pomorskiego i wielkopolskiego, oczywiście powinno być mocno wsparte zarówno ze środków rządowych, jak i unijnych. Kwestia kolejna to linia kolejowa nr 281 na odcinku Nakło nad Notecią – Chojnice przez Więcbork. Aktualnie zaawansowane prace modernizacyjne prowadzone są w Więcborku, gdzie poza całkowitą wymianą okręgów zjazdowych wybudowano nowy tor i wyremontowano peron. Odcinek Nakło nad Notecią – Więcbork PKP PLK wykonały w ubiegłym roku, a odcinek Więcbork – Chojnice zaplanowany jest na przyszły rok, nic więc nie stoi na przeszkodzie, aby uruchomić połączenia przynajmniej z Bydgoszczy przez Nakło nad Notecią do Więcborka albo tylko na odcinku Więcbork – Nakło nad Notecią przy zachowaniu skomunikowań w Nakle nad Notecią na pociągi w kierunku Bydgoszczy i odwrotnie. Kolejna kwestia to jest sprawa tak naprawdę skandalicznego traktowania organizacji społecznych, które stoją po stronie pasażerów. Dlaczego pracownicy Urzędu Marszałkowskiego odpisują na pisma różnych

organizacji w sposób zdawkowy i często nie na temat? Wielokrotne odpowiedzi są wysyłane na zasadzie „kopiuj i wklej” tego samego tekstu stanowiącego identyczną odpowiedź na wiele pism, które poruszają różne wątki i różne problemy. W takiej sytuacji było Kujawsko-Pomorskie Stowarzyszenie Rozwoju Transportu Publicznego, które też nie może przedstawić swoich racji państwu radnym. Przedstawiciel tego stowarzyszenia jest dzisiaj na sali i od sierpnia na każdym posiedzeniu sejmiku ktoś z tego stowarzyszenia jest i ani razu nie został udzielony głos przedstawicielom tego stowarzyszenia. Dzisiejsze swoje wystąpienie stowarzyszenie prześle panu marszałkowi i prześle też państwu radnym, żeby państwo mogli się zapoznać z tymi racjami. Jeszcze kilka kwestii. Proszę o informację jak to jest możliwe, że Łódzka Kolej Aglomeracyjna potrafi wyjść naprzeciw potrzebom pasażerów z sąsiedniego województwa i uruchamia połączenia do Włocławka i do Torunia, podczas gdy województwo kujawsko-pomorskie, jakby złośliwie, nie chce uruchamiać połączeń z Włocławka do Kutna, o które mieszkańcy od lat wnioskujeją. Połączenia z Kutnem są bardzo potrzebne, ponieważ mnóstwo osób dojeżdża do Kutna do pracy i szkoły od strony Włocławka i stacji pośrednich na tym odcinku. I tutaj jeszcze mała dygresja, ponieważ jestem posłanką z tego miasta – z Kutna. Dla mnie województwo kujawsko-pomorskie jest niezwykle istotne, ponieważ kilkanaście lat spędziłam w Toruniu. Tutaj studiowałam. Tutaj pracowałam. Tu mieszkałam. I nawet, kiedy pracowałam w innym mieście, to naprawdę doświadczyłam tego, jak indolencja, także radnych tego sejmiku, wpływa bardzo negatywnie na to, jak wygląda sytuacja pasażerów (głosy sprzeciwu z sali) – i ja wiem, że to nie jest państwa, bo to nie państwo byliście wtedy, ale kilka lat temu przez to, że wy, radni sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego, nie mogli się...”

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Ja bym bardzo panią prosiła o merytoryczne wystąpienie, bo ono jest ocenne. Ma pani możliwość. Udzieliłam tego głosu. Przedstawia pani konkretne fakty. Mówi pani o konkretnych liniach kolejowych. My przyjmujemy to do wiadomości, natomiast określenia: „skandaliczne”, „niesmaczne”, „niezaradne”, to może niekoniecznie, tak? Czy jeszcze merytorycznie miałyby pani coś do powiedzenia? Proszę bardzo”.

Posłanka na Sejm RP **Paulina Matysiak** powiedziała: „Tak, jeszcze mam. Natomiast ja chcę tą historię dokończyć, ponieważ mieszkając w Toruniu, korzystałam kilka lat temu z połączeń regionalnego przewoźnika, z którym państwo mieliście umowę, przewoźnika Arriva, i ponieważ państwo, nie mówię, że wy personalnie, radni Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, nie porozumieliście się na czas także z radnymi województwa łódzkiego, pociągi Arriva nie wyjechały i przez miesiąc nie jeździły. Ja jako osoba, która mieszkała wtedy w Toruniu, a dojeżdżała do Kutna, bez problemu sobie poradziłam, bo przesiadłam się z pociągów Arriva na pociągi spółki Intercity i pociągi, które są prowadzone w ruchu dalekobieżnym. Natomiast wszystkie osoby, które jeździły na tej trasie pociągami

Arriva i wsiadały w mniejszych miejscowościach, nie miały żadnej alternatywy przez miesiąc, a musiały dojechać do szkoły, do pracy. Podobnie jest teraz, ponieważ pociągi, które zamawia marszałek województwa, kończą swój bieg na stacji Kaliska Kujawskie zamiast pociągnąć dane połączenie do Kutna, które jest o wiele większą stacją pasażerską, i powoduje, że ci mieszkańcy będą korzystać z tych połączeń w jedną i w drugą stronę. To jest kwestia też bardzo osobista, bo ja sama też tego doświadczyłam. Doskonale wiem, jak takie zmiany potrafią wyrzucić ludziom życie do góry nogami. I kolejne sprawy. Kiedy wrócą zlikwidowane przez marszałka połączenia z Laskowic Pomorskich do Tucholi przez Lniano? Dzieci z Drzycimia i Lniana dojeżdżają do szkół w Tucholi, młodzież na studia do Bydgoszczy, mieszkańcy potrzebują też połączeń z Laskowicami, aby dostać się do Świecia, gdzie mieści się stolica powiatu świeckiego. Jednocześnie należałoby przywrócić połączenia Terespol Pomorski – Świecie nad Wisłą i uruchomić szybkie połączenia aglomeracyjne Bydgoszcz – Świecie Przechowo. Docelowo należałoby odbudować także zlikwidowany kilka lat temu odcinek ze stacji Świecie Przechowo do centrum Świecia. Likwidacja tego toru była skrajnie krótkowzroczna i szkodliwa społecznie. To jest, po prostu, zlikwidowanie linii kolejowej w centrum miasta. Kolejna kwestia to linia nr 209 Bydgoszcz – Chełmża, jedyna reaktywowana po 2000 roku linia w całym województwie. Myślę, że to wstyd, że po wejściu Polski do Unii Europejskiej w skali całego województwa przywrócono ruch na zaledwie 47 kilometrach tej linii, która liczy w całości ponad 100 kilometrów, reszta została po prostu rozebrana. Podobnie wygląda odcinek Wąbrzeźno – miasto Wąbrzeźno, a można było ten odcinek zelektryfikować i uruchomić na nim kursy kolei aglomeracyjnej Wąbrzeźno – miasto Toruń. A wracając do linii nr 209 proszę odpowiedzieć dlaczego kursuje tam tylko kilka pociągów na dobę, a w weekendy nie dojeżdża absolutnie nic? Taki rozkład jazdy zupełnie przeczy polityce transportowej Unii Europejskiej, bo to ona nam mówi, zresztą nasze wytyczne krajowe także, że kolej powinna być priorytetowym środkiem transportu. Na reaktywowanych liniach należy uruchamiać pociągi o wiele częściej niż tylko kilka na dobę, w weekendy te pociągi także powinny funkcjonować, bo to nie jest tak, że w piątek po południu kończą się potrzeby mieszkańców, oni też chcą dojechać do większej miejscowości, załatwić swoje sprawy. Liczba połączeń z Bydgoszczy do Chełmży przez Unisław Pomorski powinna zostać zwiększona, a także powinien być reaktywowany około dwudziestokilometrowy odcinek Chełmża – Kowalewo Pomorskie, a dzięki temu można utworzyć atrakcyjną ramę transportową z Bydgoszczy w kierunku Jabłonowa Pomorskiego i Iławy z pominięciem Torunia, zwiększy to na pewno liczbę podróżnych na tej trasie. Uważam także, że docelowo połączenia kolejowe jak najszybciej powinny wrócić do Golubia-Dobrzynia. Proszę też o podjęcie działań nad uruchomieniem połączeń z Brodnicy do Działdowa, gdzie wielu mieszkańców mogłoby się przesiąść w kierunku Warszawy lub Olsztyna albo też innych miast. I jeszcze kilka ostatnich kwestii: jeżeli chodzi o wznowione połączenia z Torunia do

Sierpca nie można powiedzieć nic dobrego poza samym faktem, że po naciskach społecznych pociągi wróciły, ale ewidentnie złośliwie kursują w absurdalnych godzinach, jakby tylko po to, by wozić powietrze i nie wozić pasażerów. Pierwszy pociąg z Sierpca do stacji Toruń Miasto przyjeżdża o godzinie 7:12 i o ile dla uczniów i studentów to jest i tak za wcześnie na zajęcia, które rozpoczynają o godzinie 8:00, to ludzie, którzy dojeżdżają do pracy, nie mają okazji skorzystać z tego transportu jeżeli przyjeżdżają na wcześniejszą zmianę. Ten pociąg powinien zdecydowanie przyjeżdżać wcześniej, bo jak ktoś zaczyna zmianę o godzinie szóstej, to z tego połączenia w tym momencie w ogóle nie skorzysta, bo jest za późno, musi korzystać z własnego indywidualnego transportu. W drugą stronę...”

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Myślę, że poziom uszczegółowienia pani wypowiedzi jest tak duży, że nie jesteśmy w stanie w tej chwili na sali sejmikowej odpowiedzieć czy o 7:12 pociąg powinien wyjeżdżać czy nie. Proszę bardzo hasłowo to potraktować, bo i tak, rozumiem, że zechce pani to złożyć w formie interwencji na piśmie?”

Posłanka na Sejm RP **Paulina Matysiak** powiedziała: „Myślę, że wyślę, natomiast myślę, że szczegółowo będę poszczególne rzeczy jeszcze wyjaśniać z panem marszałkiem, skoro nie ma ochoty tutaj wysłuchać tej wypowiedzi”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Nie, pan marszałek na pewno nie zrobił tego specjalnie w tej chwili. Ponadto ja prowadzę obrady, udzieliłam pani głosu i pani, rozumiem, że dokończy. Bardzo proszę o rzeczowe, hasłowe, potraktowanie swej wypowiedzi. Proszę bardzo”.

Posłanka na Sejm RP **Paulina Matysiak** powiedziała: „Zostawmy w takim razie ten Sierpc, skoro budzi takie emocje tutaj na sali, natomiast zostawiam do namysłu to, żeby naprawdę przyjrzeć się jak jest skonstruowana ta siatka przewozowa, bo jeżeli ona nie odpowiada na potrzeby mieszkańców, to trudno oczekiwać, że ktoś będzie wsiadał do tego pociągu. Kolejna sprawa bardzo istotna: pociągi do Ciechocinka. Ciechocinek, dziesięciotysięczne miasto, jest największym generatorem ruchu turystycznego w województwie i te pociągi po prostu powinny funkcjonować. Ja pamiętam jeszcze czasy, kiedy te pociągi jeździły i one powinny jeździć, bo naprawdę tam przyjeżdża bardzo dużo osób, które potrzebują dobrego, dogodnego dojazdu. I ostatnie trzy akapity. Na jakim etapie jest postępowanie przywrócenia ruchu kolejowego z Kcyni do Gołańczy oraz z Kcyni do Nakła nad Notecią? Chciałabym także otrzymać informację, kiedy podjęte zostaną działania nad reaktywacją linii Bydgoszcz – Szubin – Kcynia, aby w końcu wyeliminować zdezelowane busy z tej trasy. Tu można patrzeć na te województwa, które rozwijają transport, żeby czerpać dobre wzorce. Podobnie zrobiło województwo łódzkie na trasie Zgierz – Głowno – Łowicz, gdzie transport publiczny zdominowany był przez niezliczoną liczbę busów, a dzięki reaktywacji linii kolejowej i dobremu rozkładowi jazdy mieszkańcy przesiedli się do

komfortowych, szybkich i nowoczesnych pociągów. I, przede wszystkim, to nie jest tylko zysk dla tych osób, ale także zysk dla nas wszystkich i dla środowiska naturalnego. Ostatnia kwestia, bo tych problemów oczywiście transportowych w państwa województwie jest bardzo dużo, to brak połączeń z Inowrocławia na południe w kierunku Piotrkowa Kujawskiego czy stacji Chełmce obsługującej mieszkańców Radziejowa. Planując powrót połączeń na tę trasę należy pamiętać, żeby były to połączenia do większych miast np. w relacji Inowrocław – Konin albo Inowrocław – Zduńska Wola i jestem przekonana, że i województwo łódzkie będzie zainteresowane połączeniami do Zduńskiej Woli, jak i województwo wielkopolskie kursami do Konina. To są te ośrodki, gdzie możemy faktycznie mówić o tym, że te potoki pasażerskie będą służyły temu, żeby kolej w tych miejscach się opłacała i żeby ludzie się przesiadali. Te przedstawione przeze mnie problemy, to jest naprawdę wierzchołek góry lodowej, i, z przykrością to stwierdzam, ale województwo kujawsko-pomorskie jest ewidentnie antykolejowe patrząc na to, co się tutaj dzieje w ostatnich latach. Jest to naprawdę nie do pomyślenia, jeżeli mówimy o Polsce jako kraju, który należy do Unii Europejskiej, ale także w kontekście rozwoju, który jest oparty na Europejskim Zielonym Ładzie, bo tam przecież rozwój transportu publicznego jest jednym z priorytetowych działań, także transport kolejowy. O tym mówią także inne dokumenty, np. Biała Księga Transportu. I będę bardzo zobowiązana za merytoryczne odniesienie się do zaprezentowanych problemów, i też, zaprezentowanych propozycji. Liczę na to, że władze województwa kujawsko-pomorskiego wyciągną lekcję z tych dotychczasowych błędów, wysłuchają głosu mieszkańców, organizacji społecznych i postawią przede wszystkim na solidnie przemyślany rozwój kolei i że w przyszłości na posiedzeniach sejmiku będą mogły głos zabierać także organizacje branżowe, które chcą się podzielić swoimi przemyśleniami, swoim doświadczeniem i dobrymi radami. Dziękuję”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Dziękuję bardzo, pozwoli pani poseł, że odniesiemy się do tego zarzutu, że bodajże od sierpnia organizacje pozarządowe nie mogły wypowiadać się na sesji. Poproszę panią mecenas o odniesienie się do tego, działamy w obrębie prawa”.

Radca Prawny **Aleksandra Gatyńska** powiedziała: „Chciałam przypomnieć, że zgodnie z § 24 regulaminu sejmiku przewodniczący obrad prowadzi obrady według ustalonego porządku, otwiera, zamyka dyskusję nad każdym punktem. Przewodniczący udziela głosu radnym według kolejności zgłoszeń, natomiast zaproszonym gościom może udzielić takiego głosu, a przedmiotem wystąpień mogą być tylko i wyłącznie sprawy objęte porządkiem obrad. Dotychczas sprawy kolei nie były ujęte w punkcie porządku obrad. Natomiast z otrzymywanej korespondencji ze stowarzyszenia, jasno wynikało, że przedstawiciele chcą złożyć skargę. Do skarg, wniosków i petycji mamy specjalne powołaną

komisję, składa się je na piśmie i są one rozpoznawane. W związku z tym taki głos nie został udzielony”.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** udzieliła głosu według kolejności zgłoszeń.

Wicemarszałek **Zbigniew Ostrowski** powiedział: „Pani poseł, z zainteresowaniem wysłuchałem tej części wypowiedzi, na którą zdążyłem. Podpisywaliśmy przed chwilą ważne dokumenty związane właśnie z transportem kolejowym. Marszałek, który dzisiaj w tym momencie nie jest obecny, nie boi się pani pytań, tylko jest zajęty właśnie kolejnymi sprawami związanymi z regulowaniem spraw transportu kolejowego na terenie naszego województwa. Pani poseł, podsumowała pani w swojej wypowiedzi piętnastoletnią dyskusję, którą prowadzimy właśnie tutaj w sali obrad Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, dbając o to, by nasi mieszkańcy mieli sprawnie załatwiane sprawy związane z codziennym transportem do miejsca pracy, do miejsca nauki, itd. Słuchając pani wypowiedzi deklaruję, że odpowiemy merytorycznie na wszystkie merytoryczne pytania związane z funkcjonowaniem transportu kolejowego w naszym województwie, natomiast nie zgadzam się z pani opiniami i z pani ocenami, bowiem to podważa sens pracy wielu ludzi w naszym urzędzie. Podważa sens zaangażowanych także w te rozmowy i działania radnych województwa kujawsko-pomorskiego. A zatem na merytoryczne pytania – merytoryczne odpowiedzi, pozbawione jakichkolwiek emocji, których niestety nie mogę zauważyć przy pani wypowiedzi. Dziękuję bardzo”.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział: „Ja w innej sprawie, ale też związanej z transportem. Chcę przypomnieć, że paręnaście miesięcy temu, na tej sali, była prowadzona dyskusja o Centralnym Porcie Komunikacyjnym i o tzw. szprychach, czyli przebiegu tras kolejowych związanych z planowaną budową centralnego portu. Pan marszałek wcześniej wystosował stosowny wniosek do rządu Rzeczypospolitej, że nie zgadza się z przebiegiem planowanych linii kolejowych przez nasze województwo. Sejmik po miesiącu od tego faktu podjął stosowne stanowisko w tej sprawie, które zostało skierowane do władz krajowych. Nie wiem, czy odpowiedzi dotarły, czy nie, było to już ponad rok temu. Aktualnie z tego, co mi jest wiadomo, trwają konsultacje przebiegu linii kolejowych w poszczególnych gminach, które to konsultacje wywołują dość ożywioną dyskusję mieszkańców, przenoszona także do nas jako radnych województwa. Mam przed sobą tutaj kilka wycinków prasowych dotyczących tego, jak odbywały się te konsultacje. Nie chcę cytować, bo nie mamy na to czasu, ale rodzi się pytanie do zarządu województwa: czy zarząd województwa w ogóle jest powiadomiony, zaproszony, poinformowany o tych konsultacjach w poszczególnych gminach, bo my jako radni – ja mówię o sobie – nie mam żadnej w tej sprawie informacji, aby tam być i także słuchać? To są tak ważne wydarzenia na przyszłość, że nie można tych ludzi zostawić samym sobie. Niektórzy muszą mieć wyburzone nieruchomości. Niektórzy muszą oddać

swoje działki, o których tu dzisiaj była taka gorąca dyskusja. Niektórzy muszą opuścić swoje domostwa, nie wiedząc jeszcze kiedy, za ile i gdzie mają szukać swojego schronienia. Centralny Port Komunikacyjny jest to inwestycja, która ślimaczy się, ale za to władze tego portu działają bardzo aktywnie i mimo sprzeciwu mieszkańców, szczególnie mówię o Baranowie i okolicach, program ten jest przygotowywany i, według wypowiedzi pełnomocnika rządu, będzie realizowany. Ale ja cały czas wracam do naszego, województwa kujawsko-pomorskiego, jaki my mamy wpływ jako radni? Teraz nawiązuje do wystąpienia bardzo młodej pani poseł, która ma jeszcze małe doświadczenie w tych sprawach, że my jako sejmik, nie byliśmy wysłuchani w ogóle przez przedstawicieli rządu w tej sprawie. Ponieważ mamy zapewnić właśnie komfort życia mieszkańcom, to razem z rządem przy planowanych inwestycjach wielomilionowych, wielomiliardowych powinniśmy być wysłuchani także, co my mamy w tej sprawie do zaproponowania, do powiedzenia. Ta linia z Płocka pod Włocławek, a następnie koło Lipna w kierunku Grudziądza prawdopodobnie jest tam potrzebna, tylko ja patrzę na całe województwo kujawsko-pomorskie i na główne aglomeracje naszego województwa, Bydgoszcz i Toruń, które pozostają poza tą linią. Stąd ten bardzo istotny problem w tym dzisiejszym punkcie wolne wnioski podnoszę. Nie traktuje tego jako interpelacji, ponieważ wymagałoby to nadania jej biegu interpelacji, ale oczekuję, że pan marszałek z zarządkiem zastanowi się nad tym, co się dzieje aktualnie w tej sprawie i na najbliższą sesję, którą będziemy odbywać w miesiącu listopadzie, bym prosił, aby w ramach pracy zarządu, zarząd poinformował nas od tych działaniach rządu na obszarze województwa kujawsko-pomorskiego. Dziękuję bardzo”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Pozwoli, pan przewodniczący, że odniosę się do tego, co pan mówił. Jeżeli chodzi o stanowiska, które są procedowane przez sejmik, albo nasze zapytania, one są przesyłane radnym. Jeżeli takiej odpowiedzi nie było to znaczy, że jej nie otrzymaliśmy. Jesteśmy tutaj, że tak powiem, pasem transmisyjnym. Ja zawsze mam pewne wątpliwości, jeżeli odnosimy się do wieku kogokolwiek, więc prosiłabym na przyszłość, żeby na te rzeczy nie zwracać uwagi. Jesteśmy tutaj na tej sali, niezależnie czy jesteśmy gośćmi, czy jesteśmy radnymi, i wiek nie odgrywa tutaj żadnej roli”.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że w piątek obradowała Komisja Rewizyjna, która omawiała dość obszerny materiał. Posiedzenie zaczęło się o godzinie 12.00, nie skończyło się do godziny 14.00. Niespodziewanie o 14.00 został w urzędzie wyłączony Internet i nie można było dalej procedować. Powiedział, że chciałby wiedzieć, czy to było spowodowane wprowadzeniem oszczędności, czy była to jednorazowa sytuacja?

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że nie jest w stanie teraz odpowiedzieć na to pytanie, ale rozumie, że zarząd odpowie na nie za chwilę.

Radny **Michał Czepek** powiedział: „Jako przedstawiciel Grudziądza jeszcze zażyczyłbym sobie linii kolejowej z Inflantami, bo być może kiedyś je odzyskamy, chociaż z Dyneburgiem na Łotwie lub z Królewcem, bo może chociaż Królewiec odzyskamy, ale teraz całkiem poważnie, bo temat jest poważny. Przez trzy kadencje byłem radnym rady miejskiej, teraz jestem pierwszą kadencją w sejmiku, łącznie 16 lat w samorządzie, i takie mechanizmy, jak to, kto jest zarządcą a kto jest organizatorem transportu publicznego już znam, więc może przypomnę kilka faktów. My jako województwo jesteśmy organizatorem transportu kolejowego w regionie, czyli są to wszystkie te pociągi osobowe, które jeżdżą po regionie, to jest Arriva i Przewozy Regionalne. Zarządcą infrastruktury kolejowej jest PKP Polskie Linie Kolejowe. To jest spółka państwowa i pani poseł z pewnością ma dużo łatwiejszy dostęp do tej spółki niż my, więc może przypomnę tylko z jakim trudem i jak bardzo musieliśmy nalegać, żeby PKP PLK zechciało przyjąć środki unijne na dokumentację projektową na modernizację linii kolejowych. Między innymi beneficjentem tego było moje miasto Grudziądz w związku z remontem linii kolejowej 207 z Grudziądza do Kwidzyna, a dokładnie do granicy województwa kujawsko-pomorskiego z województwem pomorskim do Gardei. Robią tą dokumentację. Łaskawie przyjęli 6 czy 7 mln zł dofinansowania unijnego i cztery inne projekty także, m.in. na linię 208. Państwo pamiętacie dokładnie, jak wiele razy naciskaliśmy na marszałka, żeby wymusił na PKP PLK, żeby łaskawie sięgnęli po pieniądze w konkursie, który Urząd Marszałkowski organizował, to jest linia kolejowa 207 z Torunia Wschodniego do Chełmży – inwestycja, którą realizuje PKP PLK za nasze pieniądze z naszego RPO. To jest 187 mln zł za 17 kilometrów, czyli 10 mln zł za kilometr, a dofinansowanie unijne z naszego RPO wynosi 124 mln zł. Tutaj na etapie samej dokumentacji projektowej mogliśmy wpływać na to, analizując, mając dostęp na co dzień do mieszkańców naszych gmin i naszych powiatów, w których miejscowościach chcielibyśmy, gdzie sobie życzylibyśmy przystanków kolejowych. I tutaj na tej linii kolejowej 207 z Torunia Wschodniego do Chełmży takie nowe przystanki powstały, niektóre zostały przesunięte, jak chociażby w Ostaszewie, żeby ludzie mogli jechać do strefy ekonomicznej do pracy chociażby, tak samo przy projektowanej teraz linii kolejowej właśnie z Grudziądza do Gardei także powstają nowe przystanki kolejowe – i tu mamy realny wpływ. Natomiast, pani poseł, troszkę się dziwię pani wypowiedzi, bo to pani powinna siedzieć w PKP PLK i wymuszać to, żeby zarządca infrastruktury zmodernizował sieć kolejową. Jeżeli zmodernizuje sieć kolejową to my puścimy pociągi z przyjemnością. Jak wyglądało ustalanie rozkładów jazdy, o których dzisiaj rozmawialiśmy na sesji sejmiku, bo właśnie pan marszałek w tym momencie nie bagatelizował pani wystąpienia, tylko podpisywał umowę z Arrivą, jak wyglądało dochodzenie do tego, żeby ten rozkład jazdy zrobić? Tutaj pracował przez ponad rok zespół ludzi, którzy są specjalistami w transporcie kolejowym, plus my jako radni, którzy bardzo chcieliśmy brać udział w tych pracach zespołowych, więc, droga pani, „tak krawiec kraje jak

materii staje". Ja też bym chciał bardzo, żeby były pociągi Intercity z Grudziądza do Warszawy, ale my jako sejmik nie mamy na to wpływu, bo tutaj zarządcą jest PKP. Mamy tyle pociągów, na ile nas stać, a i tak podpisane umowy są na większą kwotę niż początkowo zakładaliśmy. Bardzo byśmy chcieli uruchomić pociągi chociażby z Chełmna przez Kornatowo do Torunia. Kiedyś, za władzy pruskiej, ta linia była zbudowana i huląca aż miło. Dworzec w Chełmnie już przestał istnieć, tory zostały na dużej części rozebrane, chętnie byśmy je uruchomili. Przecież do programu Kolej Plus Chełmno zgłosiło nawet, żeby zbudować połączenie z Chełmna do Bydgoszczy. Natomiast nie wiem, czy pani sobie zdaje sprawę, o jakich pieniądzach mówimy, to już nie 200 mln zł, które my tutaj „wrzuciliśmy” w 17-kilometrowy odcinek do Chełmży, tylko tu już mówimy o setkach milionów złotych, ale to jest zadanie, które stoi przed właśnie naszymi posłami, więc życzę powodzenia. Dziękuję”.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział: „Szanowna pani poseł, chcę prosić panią poseł, aby mnie pani nie obrażała, aby mnie pani nie pouczała, aby nie narzucała pani samorządowi, obojętnie jakiego szczebla, swojej woli, bo to nie są pani uprawnienia. Pani wystąpienie pokazuje, jak niewiele udało się dotąd zrobić pani w sejmie, bo, po pierwsze, brakuje nam pieniędzy – proszę nam je dać. Po drugie, do obowiązków państwa należy budowa infrastruktury kolejowej. Dlaczego pani się tym nie zajmuje? To nie jest nasz obowiązek. My eksploatujemy gotowe linie kolejowe. Po trzecie, na ostatnim posiedzeniu Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury wystąpiła do PKP, mówię tutaj o rejonie Koronowa i tym, na czym nam ogromnie zależy, o budowę i sfinansowanie infrastruktury Stronno – Koronowo, bo to jest obowiązek pani, to jest obowiązek państwa. Podpowiem pani, że będzie z tym duży problem, ponieważ Towarzystwo Miłośników Kolei w Koronowie wpisało ten odcinek do rejestru zabytków, łącznie z podkładami kolejowymi. Nie wiem jak pani z tego wybrnie, ale myślę, że sobie pani z tym poradzi. Wiemy, że byłaby pani najbardziej zadowolona, gdyby wszystkie pociągi z naszego województwa jechały do Zduńskiej Woli. Życzę żeby tak się kiedyś stało. Dziękuję”.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział: „Przyznam szczerze, że nie bardzo rozumiem te emocje, które się uniosły na sali, w związku z tym wystąpieniem, bo przecież jak porzekadło mówi „prawdziwa cnota krytyk się nie boi”. Przepraszam: cytat, ale jest i ma już rangę porzekadła, wydaje mi się, że tu błędu żadnego semantycznego nie popełniłem. Nie wiem skąd to buczenie, jeżeli się państwo poczuli urażeni, ja tego osobiście nie rozumiem. Pani poseł popełnia oczywiście pewien błąd. Pani poseł kierowała słowa do nas, tak na dobrą sprawę powinna je kierować do zarządu województwa, bo to on realizuje politykę województwa, a to, że uznała nas indolentnymi, być może moglibyśmy w tych sprawach zrobić więcej. Nie wydaje mi się, że buczenie tutaj, przerywanie komuś wypowiedzi było właściwą reakcją. Może należałoby się właśnie w dyskusji do tego odnieść, tak, jak zrobił to choćby radny Michał Czepek. Mam nadzieję, że nie był tą osobą, która

buczała. Wydaje się, że to jest właściwa forma kontrakcji na tego rodzaju wystąpienia. Ja z drugiej strony pani poseł serdecznie gratuluje odwagi. Przede wszystkim, że weszła na obcy grunt, gdzie nie ma żadnego interesu politycznego, gdzie nie ma żadnego elektoratu, i postanowiła się wypowiedzieć w kwestiach, o których wypowiadamy się również i my, jako radni, ale również przedstawiciele różnego rodzaju stowarzyszeń. Także, ja pani gratuluje odwagi. Rzeczywiście spotyka się pani z reakcją dla mnie zupełnie niezrozumiałą. Wydaje mi się, że rzuciła pani szereg istotnych kwestii w przestrzeń publiczną i mam nadzieję, że zarząd województwa się merytorycznie do tego odniesie. To wystąpienie dowodzi tego, że jednak taka sesja kolejowa, gdzie moglibyśmy sobie porozmawiać na te tematy, nie przy końcu sesji, ale właśnie w całym porządku obrad, byłaby nieodzowna i mam nadzieję, że do takiej sesji dojdzie. Wydaje mi się, że dobrze by było na te tematy porozmawiać: co jest realne, co nie jest realne, co należy robić, co należy odpuścić, bo nie wszystkie z tych postulatów będą, niestety, możliwe do zrealizowania, ale może przynajmniej część z nich. Bardzo fajnie, że poseł z tego regionu, który to region jest wyróżniany jako ten, w którym te sprawy są dobrze zorganizowane, bo region łódzki jest chwalony za to, że dokonano tam mądrych działań, które łączą ze sobą transport kolejowy i autobusowy, i tam to dobrze funkcjonuje. Myślę, że to jest bardzo dobrze, że osoba z tego terenu się w tych sprawach wypowiedziała, i że to jest może źle przyjęty, ale swego rodzaju zasiew, i my z tego jakiegoś intelektualne wnioski wyciągniemy. Także, pani poseł, z mojej strony podziękowanie. Dziękuję bardzo”.

Radny **Adam Banaszak** powiedział: „Po pierwsze, zacząłbym od tego, że ja jako potencjalny prezes lotniska jestem lekko oburzony, że tego połączenia nie uwzględniła pani poseł, ewidentnie połączenie z lotniskiem byłoby istotnym dla województwa. Poza tym połączeniem, rzeczywiście wymieniła pani wszystko, co tylko możliwe, i to jest mój zarzut główny, że przeplatały się rzeczy potencjalnie rozsądne czy ewentualne możliwe do zastosowania z rzeczami zupełnie z kosmosu – nierealnymi i w ogóle nie należącymi do naszych kompetencji. Z przyjemnością przeczytam w protokole to wszystko, co pani wymieniła, bo ja w pewnym momencie już nie byłem w stanie nawet nadać. Rzeczywiście być może taka jest charakterystyka wystąpień poselskich, że trzeba opowiedzieć, zaatakować politycznie. W samorządzie działa się trochę inaczej. Proponuje się konkretne rozwiązania i próbuje znaleźć się jakąś receptę, odpowiedź. Ja, to nie jest złośliwość, życzę pani poseł jednej kadencji w samorządzie po to, żeby chociażby porównać jak się pracuje tutaj, i tutaj. To jest życzenie naprawdę dobre, nie złośliwe, bo to naprawdę pomaga później w pracy poselskiej. Wracając do meritum sprawy: rzeczywiście z przyjemnością zapoznam się z tym, co pani poseł zaproponowała. Oczywiście liczę na to, że z tej wypowiedzi pozostanie coś rzeczywiście merytorycznego, jakiegoś konkretnego propozycje, nad którymi będziemy mogli się w ogóle zastanowić, na to, nie ukrywam, liczę, ale dopiero będę w stanie

się określić jak przeczytam te propozycje. Natomiast mam jeszcze jedno pytanie do pani poseł, oczywiście nie oczekuję w tej chwili odpowiedzi. Mam lekkie pomieszenie, tak powiem – logiki. Otóż z jednej strony mówi pani, że jako radni byliśmy indolentami, mam nadzieję, że to nie była pomyłka w słownictwie, a z drugiej strony wskazuje pani jednego z tych radnych, który był indolentem, jako wzór dla nas, czyli marszałka Grzegorza Schreibera. Przypominam, że obecny marszałek łódzki był kilka kadencji radnym wojewódzkim, i to on jest z jednej strony indolentem, a z drugiej strony wzorem. Mam nadzieję, że nie pomyliła pani tu jakieś literki w tym słowie. Dziękuję bardzo”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Chciałabym tylko odnieść się do wypowiedzi radnego Adama Banaszaka, bo tam, gdzie mamy do czynienia z merytoryczną i rzeczową wypowiedzią, to ja jeszcze raz chciałam bardzo serdecznie pani posłance podziękować za to, że tak wypunktowała niektóre rzeczy, natomiast tam, gdzie mamy do czynienia z elementem oceny, często krzywdzącym, to i reakcje nasze, i sarkazm, i ironia idą zaraz dosyć daleko. Ja jestem radną wojewódzką od roku 2010, staram się dobrze pracować na rzecz województwa, nie chciałabym myśleć o sobie, i, mam nadzieję, że moi wyborcy i inni też nie myślą o mnie jako o indolentce”.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział: „Wydaje mi się, że my tu jesteśmy na tej sali zbyt delikatni. Porównując wypowiedź pani poseł z tym, co słyszymy wielokrotnie z mównicy sejmowej i z tym, jakie z tamtej strony padają epitety, to naprawdę to była wypowiedź bardzo merytoryczna i będę jej bronił. To, że znalazło się parę słów krytyki, które, uważam, nie są żadnymi obelgami ani żadną obrazą dla nas, to naprawdę chciałoby się więcej takich wystąpień i żeby posłowie ze swojego uprawnienia, jakie daje mandat poselski, korzystali właśnie w ten sposób. Uwagi na temat wieku pani poseł są, uważam, bardzo nie na miejscu, bo ja bym sobie życzył, żeby młodzi posłowie właśnie w ten sposób się wypowiadali – merytorycznie przygotowani. Dziękuję bardzo”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Dziękuję bardzo, ja się już do tego odniosłam i zamknęliśmy, myślę, dyskusję na ten temat. Trudno będzie marszałkowi się odnieść do tego, bo nie był świadkiem całej wypowiedzi pani poseł ani części przynajmniej naszej dyskusji. Rozumiem, że pani poseł złożyła to w formie interwencji poselskiej i tak, jak pan wicemarszałek Zbigniew Ostrowski powiedział, otrzymała na nią merytoryczną i rzeczową odpowiedź. Panie marszałku, czy pan marszałek chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo”.

Marszałek **Piotr Calbecki** powiedział: „Może panią poseł jedynie zaprosiłbym do gabinetu na kawę, rozwinęlibyśmy pewnie wiele wątków. Uściślilibyśmy możliwe do zrealizowania pani sugestie, bo, jak rozumiem, taki miało cel wystąpienie pani poseł. Z marszałkiem Schreiberem jesteśmy w dobrych relacjach, co prawda musimy cały czas doskonalić nasze kontakty, ponieważ z województwem łódzkim mamy parę rzeczy do

uregulowania. Rzeczywiście te połączenia z Torunia, które mamy dzisiaj, chcielibyśmy, aby przynajmniej do Kutna były kontynuowane, może bardziej do Łodzi jeszcze, ale to są rzeczy już techniczne do omówienia. Też wiele rzeczy, moim zdaniem, należałoby przenieść na poziom ustawodawczy czy na poziom rządowy, i tu chętnie podzielimy się naszymi sugestiami również z panią poseł, bo rozumiem, że taki „Tour de Pologne” jest wszędzie realizowany i dobrze, bo o transporcie kolejowym na pewno należy rozmawiać. Jest przyszłością na pewno komunikacji jeśli chodzi o transport publiczny. Dziękuję bardzo”.

Wicemarszałek **Zbigniew Ostrowski** powiedział, że nie umknęło mu pytanie radnego Marka Hildebrandta dotyczące awarii Internetu w piątek. To była jednorazowa usterka trwająca pół godziny i została zlikwidowana.

Nikt więcej nie zabrał głosu.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska**, dziękując wszystkim za obecność, zakończyła obrady L sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań

Protokół sporządziły:

Maryla Majtczak: (punkty: 1-15, 18-20)

Anna Sobierajska: (punkty: 16-17)

Emilia Szymczak: (punkty: 21-22)